

Kurier Borzęcki

nr 3 (30) 2002
ISSN 1507-8132

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

Cena 1,50 zł

Borzęcin ❖ Bielcza ❖ Przyborów ❖ Łęki ❖ Jagniówka ❖ Warys ❖ Borzęcin Dolny

Rodzinny dom

Tam mój rodzinny dom,
Gdzie dach pokryty słomą.
Tam mój rodzinny dom,
Gdzie malwy barwne płoną.

Tam mój rodzinny dom,
Gdzie bocian gniazdo wije.
Tam mój rodzinny dom,
Gdzie Matki serce bije.

Gdzie ogród mieni się barwami,
Słonecznik oparł się o płot,
Rozmawia z makiem, bławatkami.
Na przyzbie słodko drzemie kot.

Gdzie wkoło ściany są bielone,
Gdzie niski chaty mojej próg,
A pod nim świerszczyk – domu stróż
Gdzie cisza jest ... i Bóg.

Tam mój rodzinny dom.

Stanisława Bratko



Goście lato w Borzęcinie

Licznie zgromadzona na stadionie sportowym „Sokoła” Borzęcin publiczność, miała 11 sierpnia okazję do obejrzenia nie tylko międzynarodowego turnieju piłkarskiego z udziałem reprezentacji Wietnamu czy Afryki, ale także występów dla dzieci, dwóch kabaretów i koncertu. Dużą popularnością cieszyło się wesołe miasteczko. Wszystko to w ramach „Gorącego lata w Borzęcinie”, które zorganizował Gminny Ośrodek Kultury we współpracy z Urzędem Gminy w Borzęcinie.



Puchar za zwycięstwo w turnieju w rękach wicewójta Małka.

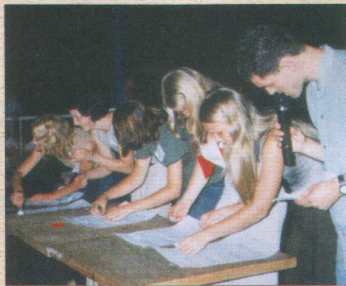
W numerze:

- ◆ Borzęcin najlepszy w powiecie
- ◆ Uregulować gospodarkę śmieciową
- ◆ Oszczędzanie na inwestowanie
- ◆ Inwestycja w Białczy
- ◆ Prace przy potoku
- ◆ I Konkurs Recytatorski poezji Józefa Barana
- ◆ Gorące lato w Borzęcinie

Nowa Miss Borzęcina

Tegoroczne wybory Miss Borzęcina – organizowane po raz czwarty – miały trochę inny, niż zwykle charakter. W tym roku konkurs miał charakter otwarty, co pozwalało na start kandydatkom spoza gminy. Nie zawiadła publiczność, która w liczbie grubo ponad tysiąca osób zjawiała się na stadionie sportowym „Sokola”. Borzęcińskie zawody o tytuł najpiękniejszej dziewczyny wzbudają powszechne zainteresowanie nie tylko wśród osób z naszej gminy.

Na konkurs zjawili się – oprócz miejscowych piękności – dziewczyny z Brzeska, Dębna, Sufczyzna, Ryłowej, Krakowa, a nawet ... z Bydgoszczy – razem 16 kandydatek do tytułu. Konkurs składał się z 2 etapów. W pierwszym dziewczęta musiały dokonać prezentacji, zatańczyć lambadę, finezyjnie zawiązać krawat oraz zademonstrować uśmiech po zjedzeniu cytryny. Po tym etapie wyłoniono pięć finalistek. W finale trzeba było właściwie ułożyć pagony ze stopniami wojskowymi, wymalować paznokcie z zawiązanymi oczami i ubić pianę. Ostatnią z konkurencji było mierzenie nóg kandydatek na Miss. Pięciosobowe jury z wicewójtem Czesławem Małkiem na czele zdecydowało, iż tytuł przynajmniej zostanie Justynie Golonka z Borzęcina. W nagrodę nowa Miss Borzęcina otrzymała oprócz tytułu telewizor ufundowany przez wójta gminy Janusza Kwaśniaka. Liczn-



zgrupowanej na stadionie publiczności najbardziej podobała się jednak Beata Sacha z Sufczyzna. Swoim bardzo mocnym „kibicowaniem” widzowie zdecydowali o przyznaniu jej tytułu Miss Publiczności. Beata została także pierw-

szą wicemiss Borzęcina. Na koniec warto jeszcze przytoczyć nazwiska wszystkich dziewcząt biorących udział w konkursie. Były to: Beata Sacha, Anna Sacha, Marietta Piasecka, Ewelina Gzyl, Łucja Bach, Anna Flądno, Weronika Gorczyca, Marta Oleksy, Alina Chabura, Justyna Golonka, Joanna Kołodziej, Anna Sacha, Agnieszka Suszczyk, Aneta Tryba, Zaneta Lis, Jadwiga Pięta. Wybory Miss zakończyła wielka plenerowa dyskoteka „Pod wiatą”. Serdeczne podziękowania należą się sponsorom, którzy ufundowali nagrody w konkursie „Miss Borzęcina”, tj. wójtowi gminy Borzęcin Januszowi Kwaśniakowi, Janowi Sworniońskiemu właścicielowi firmy „SWORJAN” oraz Tadeuszowi Kózka z firmy fotograficznej „FOTO PERFEKT” w Tarnowie. Organizatorami imprezy byli: Urząd Gminy w Borzęcinie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie.



Justyna Golonka lat 18, znak zodiaku rak. Uczennica Liceum Ekonomicznego w Brzesku. Tegoroczna „MISS Borzęcina”. Podobnie, jak większość dziewczyn w jej wieku lubi tańczyć, oglądać dobre filmy (szczególnie komedie) oraz czytać książki.

Jury przyznając I miejsce Justynie spośród licznych jej autów wymieniło, m.in. długość jej nogi, ba ... 109 cm (najdłuższy wymiar nogi wśród wszystkich kandydatek). Oprócz tego Justyna wykazała się wielką fantazją w konkurencji wiązania krawatu, za co zdobyła większość punktów. Układając stopnie wojskowe również wykonała to zadanie bezbłędnie. Za uśmiech zaprezentowany po zjedzeniu cytryny (trochę kwaśny lecz zarazem wesoly) również uzyskała kilka cennych punktów. Publiczność mogła przekonać się, jak dobrze Justyna daje sobie radę w kuchni. W ubijaniu piany z trzech jaj była druga, co w porównaniu z innymi kandydatkami dało jej sporą przewagę.

Po podsumowaniu punktów ze wszystkich konkurencji okazało się, że „MISS Borzęcina 2002” została właśnie Justyna z nr 10.

Po wysłuchaniu kilku komentarzy nt. tegorocznych wyborów, cytujemy wypowiedź jednego z widzów: „To był właśnie strzał w dziesiątkę!”.

Zapytaliśmy Justynę, czy to był właśnie strzał w dziesiątkę: „Myślę, że dziesiąty numer dostałam przypadkowo, ponieważ wiele dziewczyn nie pokazało się na scenie. 10-tka nie jest moją szczęśliwą cyfrą, choć czasami udaje mi się trafić właśnie w 10-tkę. Jestem bardzo zadowolona, że jury wybrało właśnie mnie. Nie ukrywam, że po słowach: „Tegoroczną Miss Borzęcina zostaje kandydatka z numerem 10”, musiałam zerknąć na swój numer, ponieważ nie mogłam jeszcze uwierzyć, że to ja. Po konkursie długo myślałam, czy jednak 10 nie jest moją szczęśliwą cyfrą. Korzystając z okazji chciałam podziękować wszystkim tym, którzy mi dopingowali oraz otrzymali za mnie kićki”.

(ber)



Beata Sacha lat 20 urodziła się w lipcu, znak zodiaku rak. Studentka I roku Politechniki Krakowskiej na kierunku „Fizyka techniczna i modelowanie komputerowe”. Studiuje, więc na co dzień mieszka w Krakowie, obecnie (przez okres wakacji) w swojej rodzinnej miejscowości – Sufczyźnie.

O wyborach „Miss Borzęcina” przeczytała w Dzienniku Polskim i postanowiła przyjechać do Borzęcina, chociaż, jak sama mówi: „Nigdy wcześniej jeszcze tutaj nie byłam”. Do konkursu zgłosiła się sama. Ponieważ przyjechała razem ze swoją rodziną i nikogo tutaj nie знаła liczyła tylko na ich doping. Była bardzo zadowolona a zarazem mile zaskoczona decyzją jury. Największe wrażenie zrobił na niej jednak doping publiczności, za sprawą której

uzyskała tytuł „Miss Publiczności” i w nagrodę otrzymała olbrzymią maskotkę łosia ufundowaną przez Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie.

Tegoroczna „Miss Publiczności” lubi pływać, jeździć na rowerze, grać w siatkówkę i ping-ponga oraz piec ciasta (jej specjalnością jest „Pysznotka”).

Za pośrednictwem „Kuriera” Beata chciała podziękować tym wszystkim, którzy jej dopingowali oraz tym wszystkim za sprawą których uzyskała tytuł „Miss publiczności”. (ber)



Beata z łosiem wygranym podczas konkursu Miss Borzęcina

Sukces na miarę kadencji

Borzęcin najlepszy w powiecie

Jak informuje Regionalna Izba Obrachunkowa, gmina Borzęcin zajmuje I miejsce w powiecie brzeskim w zakresie dotacji pozyskanych z zewnątrz, a także w zakresie wydatków majątkowych i inwestycyjnych na jednego mieszkańca. Dane takie zostały opublikowane w ostatnim biuletynie małopolskiej RIO.



Ostatnie prace w budynku gimnazjum. Dziś już wszystko gotowe na przyjęcie pierwszych uczniów...

„Na pewno cieszy fakt, że praca tej kadencji borzęcińskiego samorządu przynosi niepodważalne efekty, nie tylko wizualnie w postaci nowych inwestycji, ale i rachunkowe, pod kątem operatywności Zarządu Gminy i gospodarności środkami publicznymi. Tu statystyka zdecydowanie nas wyróżnia spośród gmin regionu. Przykro o tym mówić, ale jeszcze 5-6 lat temu nasza gmina była jedną z najwolniej rozwijających się spośród wszystkich gmin, tworzących dzisiejszy powiat brzeski” – mówi wójt Janusz Kwaśniak.

Przypomnijmy, że do najważniejszych inwestycji minionego roku obecny samorząd zalicza dokończenie budowy i oddanie nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej w Borzęcinie, budowę nowej kotłowni przy kompleksie oświatowym w Borzęcinie, stacji trafo, nowego mostu w Borzęcinie Górnym o tonażu do 20 ton, w miejsce zniszczonego, drewnianego tzw. „Mostu dworskiego”, remont słuz wałowych w Borzęcinie Górnym, budowę boisk sportowych, placu zabaw w Borzęcinie Dol-

nym, kontynuacja wodociągowania miejscowości Bielcza i Łęki, przygotowania do budowy sali gimnastycznej w Przyborowie. Położono nowe nawierzchnie bitumiczne na drogach w Bielczy do stacji PKP oraz Przymiarach w Borzęcinie Dolnym. Trwały także prace inwestycyjne związane z budową gimnazjum w Borzęcinie. Warto wspomnieć, że właśnie pozytywna promocja poprzez działanie w kierunku rozwoju gospodarczego sprawia, że o Gminie Borzęcin jest głośno nie tylko w Małopolsce.

Z danych małopolskiej RIO wynika, że na wszystkie realizowane w 2001 roku inwestycje władzom lokalnym udało się pozyskać dotację w wysokości 12,5% wartości budżetu. Jest to najwyższy wskaźnik wśród gmin powiatu brzeskiego. Zaraz za Borzęcinem znalazły się Szczurowa i Gnojnik. Również w kategorii wydatków majątkowych gmina Borzęcin znalazła się na I miejscu, przed Brzeskiem i Czchowem. Nasza gmina przoduje w wydatkach inwestycyjnych na jednego mieszkańca (w złotych). Klasyfikacja wygląda następująco: Borzęcin – 290,98 zł, Brzesko – 280,15 zł, Czchów – 263,79 zł, Szczurowa – 190,97 zł, Gnojnik – 127,73 zł, Dębno – 92,34 zł oraz Iwkowa – 60,46 zł. W Borzęcinie wydano zatem na rozwój i inwestycje ponad 3 razy więcej niż w Dębnie i prawie 5 razy więcej niż w Iwkowej! Jak mówi wójt Kwaśniak „...dużych założeń i rozwoju naszej gminy nie da się nadrobić w ciągu jednej kadencji samorządu. Potrzeba wytrwałej pracy i woli współpracy wszystkich tych, dla których wartością jest ekspansywny rozwój naszej gminy. O tym, że lokalnemu samorządowi naprawdę na tym zależy, świadczą opublikowane niezależne wyniki”. Co ważne, jak usłyszeliśmy z ust wójta gminy, wydatki majątkowe w bieżącym – 2002 roku – nie powinny być niższe. Daje duże szanse Borzęcinowi utrzymać status najlepiej rozwijającej się gminy w powiecie.

(pio)

Ważna informacja!!!

Uregulować gospodarkę śmieciową

Zarząd Gminy w Borzęcinie czyni starania w kierunku uregulowania gospodarki śmieciowej na terenie gminy. Dotychczasowa forma w postaci zbierania odpadów komunalnych do pojemników POK 11 produkowanych w ZNTS-ie nie sprawdza się w pełnym tego słowa znaczeniu. Dochodzi z dnia na dzień do przepełnienia pojemników, a w konsekwencji do powstawania bałaganu w okolicach kontenerów.

Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, iż mieszkańcy nie znają terminów, w których śmieci są wywożone. W celu uregulowania tej sprawy wójt gminy Janusz Kwaśniak podjął działania w kierunku usystematyzowania terminów wywożenia odpadów. Zgodnie z jego zarządzeniem, od dnia 22 sierpnia śmieci będą odbierane cotygodniowo w określony, dla każdej miejscowości dzień. Będzie to zbiórka dodatkowa, poza usługami świadczonymi dotychczas przez Brzeskie Zakłady Komunalne. Pracownicy interwencyjni Urzędu Gminy przez 2 dni w tygodniu będą wywozić śmieci i odpady komunalne z terenu poszczególnych miejscowości. Z miejscowości BIELCZA, WARYŚ, PRZYBORÓW I ŁĘKI odbiór śmieci odbywać się będzie w KAŻDY CZWARTEK, A Z BORZĘCINA GÓRNEGO, DOLNEGO I JAGNIÓWKI – W KAŻDY PIĄTEK.

Śmieci powinny być zapakowane w specjalnie zawiązane worki, lub kartony umożliwiające ręczny załadunek na przyczepę ciągnikową. „Jest to dodatkowa zbiórka, którą Urząd Gminy organizuje nieodpłatnie i stąd też apel do mieszkańców, aby śmieci nie gromadzić wokół kontenerów, ale żeby wystawiać je do dróg głównych w danej miejscowości w określonych dniach” – mówi wójt Kwaśniak. Tego typu załatwienie sprawy gospodarki śmieciowej na terenie gminy Borzęcin powinno uregulować problem w najbliższym czasie.

(pio)

Oszczędzanie na inwestowanie

Zarząd Gminy w Borzęcinie podjął decyzję w kwestii ograniczenia czasu funkcjonowania oświetlenia ulicznego przy drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich w okresie do końca września br. Jak się dowiedzieliśmy, jest to działanie sezonowe, mające na celu wygenerowanie oszczędności. Kwoty jakie powinien przekazywać wojewoda na finansowanie oświetlenia dróg powiatowych i wojewódzkich nie są kwotami w pełni zabezpieczającymi te potrzeby.

„Rozwiązanie to, nie jest zbyt uciążliwe dla mieszkańców. Lamy oświetlenia ulicznego – zgodnie z dyspozycją Zarządu Gminy – włączają się niewiele ponad godzinę po zachodzie słońca, natomiast wyłączają o godz. 1 po północy, za wyłączeniem centrów miejscowości Bielcza, Borzęcin Górny, Borzęcin Dolny i Przyborów, gdzie następuje, to o godz. 3:30” – mówi wójt Janusz Kwaśniak. W ramach zaoszczędzonych środków zdecydowano się zamontować nowoczesne sterowniki oświetlenia ulicznego, które pozwolą na regulację włączania i wyłączania tego oświetlenia w stosunku do zachodu i wschodu słońca. „Nie będzie sytuacji, że oświetlenie uliczne zapala się o godz. 18-19, gdzie zachód słońca jest o godz. 21. Również rano, wschód słońca będzie powodował wyłączenie tych lamp” – twierdzi Henryk Dąbrowa, inspektor w UG. Według zapewnień wójta, oszczędności pozwalają na wygenerowanie środków, które również będą ukierunkowane na inwestycje w zakresie modernizacji oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy Borzęcin. A oszczędzanie się opłaca. „Dzięki oszczędnościom, które są prowadzone w ramach budżetu gminy, można się cieszyć tym, że w rankingach, które są prowadzone przez Regionalną Izbę Obrachunkową - niezależny organ kontrolny dla jednostek samorządowych - gmina Borzęcin za rok 2001 jest najlepsza w powiecie brzeskim, jeżeli chodzi o osiągnięcia finansowe i politykę inwestycyjną” – mówi wójt.

„Dziwię się opozycji z racji tego, że nie dostrzegam pozytywnych działań, na terenie gminy Borzęcin. Dziwię się również z racji tego, że próbuje sugerować mieszkańcom gminy Borzęcin, że kosztem imprez organizowanych na terenie gminy Borzęcin wyłączone jest oświetlenie uliczne. Jeszcze raz powtarzam, że imprezy organizowane, są głównie dzięki sponsorom, czy – jak ostatnio – sprzedaży biletów. Śmiało można powiedzieć, że te imprezy, mimo tak bogatego programu przecież i dobrej zabawy niemal całkowicie bilansują się po stronie dochodów i wydatków przede wszystkim dzięki środkom zewnętrznym. Chcę powtórzyć, że nie ma żadnych dodatkowych środków przeznaczanych przez Urząd Gminy na realizację czy organizację tego typu imprez. A swoją drogą uważam, że takie imprezy na terenie gminy Borzęcin – o ile sponsorzy wyrażają wolę i są chętni do zakupu biletów – powinny się często odbywać” – komentuje wójt Kwaśniak.

(pio)

INWESTYCJA W BIELCZY

Rozstrzygnięto postępowanie przetargowe na dokończenie budowy Zespołu Szkół w Bielczy. W wyniku przetargu, na który wpłynęły cztery oferty, wyłoniono wykonawcę tarnowską firmę ŁADBUD, która nie tylko zaoferowała najtańszą cenę, ale też najkrótszy termin wykonania i najdłuższy okres kredytowania.

Te trzy kryteria, były brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu przetargu.

„Najtańsza oferta zamyka się kwotą 744 820,88 zł, przy założeniu terminu wykonania 30.04.2003 oraz okresu kredytowania 360 dni” – mówi wójt gminy Borzęcin Janusz Kwaśniak - Nic nie stało by na przeszkodzie, aby inwestycję rozpocząć, gdyby nie fakt, że jedna z firm, wystąpiła z odwołaniem od decyzji Zarządu Gminy do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, uznając iż trzecie kryterium w ofercie firmy ŁADBUD stanowi czyn nieuczciwej konkurencji. To zapewne opóźni rozpoczęcie zadania, do czasu rozstrzygnięcia odwołania w UZP.

Jak dowiedzieliśmy się, firma, która wniosła odwołanie w ofercie zaproponowała cenę 920.817,99 zł (droższa o 175 997.11 zł od wybranej), termin 31.12.2003 (dłuższy o osiem miesięcy od oferty wybranej) oraz okres kredytowania 180 dni (krótszy o 180 dni od oferty wybranej).

Przypomnijmy, że w ramach zakresu robót przewiduje się zakończenie wszystkich prac w budynku szkoły. Segment dydaktyczny i sala gimnastyczna już funkcjonują. Teraz dokończone zostaną roboty budowlano-wykończeniowe i instalacyjne segmentu administracyjno-socjalnego. Plan przewiduje także zagospodarowanie terenu wokół budynku szkoły, w skład którego będą wchodzić drogi dojazdowe, chodniki i ogrodzenie.

(pio)

Ograniczyć prędkość i tonaż

Zarząd Gminy w Borzęcinie wystąpił do Starostwa Powiatowego w Brzesku w kwestii podjęcia natychmiastowych działań dotyczących ograniczenia tonażu i prędkości na drogach powiatowych w gminie Borzęcin. Jest to już kolejna interwencja, która ma na celu poprawę bezpieczeństwa publicznego w naszej gminie.

Jak powiedział wójt Janusz Kwaśniak, „...najbardziej wykorzystywaną drogą przez przewoźników (najczęściej ze żwirowni) jest droga powiatowa Borzęcin Górny – Borzęcin Dolny – Bielcza – Dębno. Samochody ciężarowe poruszają się nie tylko z nieprzepisową prędkością, ale również przeładowane o niedopuszczalnym tonażu. Niszczy nie tylko droga powiatowa, ale również budynki mieszkalne usytuowane w pobliżu jezdnii, które narażone są na nieustanne wstrząsy. Przedmiotowa droga jest w administracji Zarządu Dróg Powiatowych, dlatego Urząd Gminy nie jest władnym do podjęcia jakichkolwiek działań. Stąd też nieustanne apele do Starostwa Powiatowego w Brzesku i Zarządu Dróg Wojewódzkich o natychmiastowe działania w tej sprawie, dla dobra publicznego i ochrony dóbr prywatnych”. Mamy nadzieję, że Starostwo Powiatowe podejmie w tym zakresie konieczne działania według własnych kompetencji.

(pio)

Prace przy potoku

Jak informowaliśmy w poprzednich numerach, Zarząd Gminy w Borzęcinie pozyskał kwotę 111 tys euro z funduszu PHARE Odbudowa 2001 na zadanie regulacji potoku Uszew. Jest to niewątpliwym sukces władz gminy tym bardziej, że potok Uszew przepływający przez miejscowości Łęki i Przyborów wymaga natychmiastowej modernizacji o czym świadczą liczne występujące w ostatnich latach podtopienia. Na całym ciągu wodnym występują liczne przewężenia, замуlenia, osunięcia brzegów oraz uszkodzenia przepustów – zjazdów na posesje.

„Dokonując realizacji projektu unikniemy zalewania miejscowości Łęki, a w szczególności odcinka drogi powiatowej o długości około 1,5 km, co uniemożliwia dojazd do około 100 gospodarstw oraz wyłącza powyższą drogę z ru-

chu, powodując utrudnienia w komunikacji na kilka, czasem kilkanaście dni” – mówi wójt Kwaśniak. Cele projektu zgodne są z celami strategii rozwoju województwa. Grupę beneficjentów, która skorzysta bezpośrednio na realizacji projektu szacuje się na: 208 gospodarstw w Łękach, liczących 681 mieszkańców i 410 gospodarstw w Przyborowie, liczących 1745 mieszkańców. Pośrednio na realizacji projektu odniosą korzyść także mieszkańcy sąsiadujących miejscowości tj. Wokowic, Szczepanowa, Sterkowca, położonych w gminie Brzesko oraz wszyscy korzystający z drogi powiatowej Wokowice – Przyborów. *„Realizacja projektu wychodzi naprzeciw zgłaszanych i postulowanych od kilku lat wniosków o uregulowanie potoku Uszew. Inwestycja będzie realizowana na odcinku 4640 mb”* – mówi wójt.

W ramach przewidywanego zakresu robót znalazło się: ubezpieczenie przekroju potoku korytkami żelbetonowymi na odcinku – 408 mb, regulacja koryta potoku – wykopy - 5200 m³, odbudowa przepustów - 12 szt. (64 mb), oczyszczenie istniejących przepustów z namułu - 128 mb oraz odmulenie koryta potoku na odcinku 1400 mb. Władze gminy spodziewają się, iż dzięki realizacji tego zadania zmniejszą się bezpośrednich wydatki gminy na zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Realizacja projektu zapobiegnie dalszej degradacji drogi powiatowej, dróg gminnych, koryta potoku oraz przyległych posesji i pól uprawnych a jednocześnie poprawi estetykę miejscowości Łęki.

Aktualnie trwa procedura przetargowa zmierzająca do wyłonienia najkorzystniejszej oferty. (pio)

Od września

Zespoły Szkół

Rada Gminy w Borzęcinie na posiedzeniu w dniu 29 maja br. podjęła uchwałę w sprawie przekształcenia Publicznego Gimnazjum w Borzęcinie, założenia Publicznych Gimnazjów w Bielczy i Przyborowie oraz utworzenia w Bielczy i Przyborowie Zespołów Szkół. Uchwała ta w sposób radykalny zmienia sieć szkolną na terenie gminy Borzęcin. Do tej pory funkcjonowało 1 samodzielne gimnazjum z dwoma oddziałami w Borzęcinie i Przyborowie.

„Zdecydowaliśmy się na ten krok wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bielczy i Przyborowa. Szkoły te spełniają lub w przyszłości spełnią będą konieczne ku temu warunki” – mówi wójt Kwaśniak. Od 1 września będą w Bielczy i Przyborowie funkcjonować Zespoły Szkół, w skład których wejdą: Samodzielna Publiczna Szkoła Podstawowa i Samodzielne Publiczne Gimnazjum. W Borzęcinie struktura pozostaje bez zmian. (pio)

Średnie wyniki sprawdzianu w klasie VI szkoły podstawowej

SZKOŁA	Średnia liczba punktów
Publiczna Szkoła Podstawowa w Borzęcinie Górnym	26,21
Publiczna Szkoła Podstawowa w Przyborowiu	32,07
Publiczna Szkoła Podstawowa w Bielczy	31,96
Publiczna Szkoła Podstawowa w Borzęcinie Dolnym	30,00
Publiczna Szkoła Podstawowa w Łękach	29,86
Średni wynik dla gminy	29,12
Średni wynik dla powiatu	30,02
Średni wynik dla województwa	30,43

Średnie wyniki egzaminu w klasie III gimnazjum

SZKOŁA	Średnia liczba punktów		
	Ogółem	Część humanistyczna	Część mat.-przyrodnicza
Publiczne Gimnazjum w Borzęcinie	68,77	32,11	36,66
Średni wynik dla powiatu	62,34	30,63	31,81
Średni wynik dla województwa	61,67	31,59	30,08

opr. Beata Rędzina

Powiatowe zmagania

Drugie w historii powiatu brzeskiego zawody w sporcie pozarniczym odbędą się 8 września na stadionie w Borzęcinie.

Rywalizacja rozpocznie się o godz. 11, a w jej szranki staną strażacy z najlepszych zastępów OSP, z całej okolicy. O tytuł walczyć będą w dwóch konkurencjach – sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniu bojowym.

Siatkarskie sukcesy

Po zapoznaniu się przez nauczycieli i uczniów Oddziału Gimnazjum w Bielczy z informacją p. Dyrektora Gimnazjum – Stanisława Raciborskiego zamieszczoną w „Kurierze Borzęckim” nr 2 „Z życia gimnazjum” a dotyczącą osiągnięć sportowych uczniów gimnazjum z terenu Gminy Borzęcin nasuwa się uwaga do opublikowania której zostałem zobligowany. Otóż został niezauważony, nie mały przecież sukces drużyny dziewcząt z oddziału gimnazjum w Bielczy w piłce siatkowej. Zawodniczki w następującym składzie: Aneta Prus, Magdalena Knapik, Arleta Staniec, Ewelina Gajec, Anna Hamielec, Paulina Chmiola, Sylwia Czyż zdobyły wicemistrzostwo powiatu brzeskiego ustępując tylko drużynie z gimnazjum z Brzeska. Pomimo, że drużyna gimnazjum brzeskiego trenuje systematycznie w sekcji piłki siatkowej to wymienione uczennice z Bielczy nie miały się, czego powstydzili nawiązując w większości równorzędą walkę. Dobre wyniki osiągnęła również w piłce siatkowej drużyna chłopców, która pokonała podczas zawodów towarzyskich faworyta – dobrze grającą drużynę z gimnazjum w Gnojniku. Na szczególne wyróżnienie zasługuje uczeń kl. III (od nowego roku szkolnego) Konrad Brzoza, który prawdopodobnie rozpocznie od września treningi w sekcji piłki siatkowej w Brzesku. Osiągnięcie wysokich wyników sportowych uczniowie wzdłużającą nauczycielowi mgr Jerzemu Wołkowi.

Wszystkim zawodnikom gratuluję i życzę dalszych sukcesów sportowych.

Marian Kulak

Kto skorzysta na SAPARDZIE

Do końca 2002 roku Polska może wykorzystać ok. 700 mln zł z programu SAPARD. Obecnie zużywamy zaledwie 30% unijnych funduszy pomocowych pochodzących z programu Phare 2000 i ISPA. Niezakontraktowana ich część wróci z powrotem do unijnego budżetu.

W tym roku jako jedyny zostanie uruchomiony jeden z programów SAPARD na inwestycje w gospodarstwach rolnych a dopiero na początku 2003 r. kolejny, mający na celu poprawę przetwórstwa i marketing artykułów rolnych i rybnych. Nie wiadomo jeszcze, kiedy ruszy program dotyczący różnicowania działalności gospodarczej na obszarach wiejskich. Jego realizacja ma przyczynić się do wzrostu dochodów gospodarstw rolnych dzięki uruchomieniu drobnej działalności gospodarczej oraz świadczeniu usług turystycznych i rekreacyjnych. Według Komisji Europejskiej, do końca 2006 roku program SAPARD przyczyni się do powstania w Polsce 100 zakładów przetwórstwa mleka, 200 zakładów przetwórstwa mięsa, 50 rzeźni, 150 zakładów przetwórstwa ryb oraz 100 zakładów przetwórstwa owoców i warzyw.

oprac: pio

Liczenie bocianów

Trwa liczenie gniazd bocianich oraz liczebności par bocianich i młodych ptaków wyprowadzanych w bieżącym okresie lęgowym. Zbierane informacje dotyczą dokładnej lokalizacji gniazda, tego, czy dana para miała młode i ile sztuk, oraz czy gniazdo nie zagraża bezpieczeństwu użytkownika budynku. Powyższe informacje stanowią będąc bezcenny wkład w wiedzę na temat populacji bociana białego na terenie naszego województwa.

Największą ilość młodych wyprowadzonych z lęgu (3 szt.) zanotowano koło remizy strażackiej w Jagniówce, koło kościoła w Bielczy oraz u p. Stanisława Czuja w Borzęcinie. Najczęściej bociana możemy spotkać na wysokich drzewach, gdzie zakładają swoje gniazda, zdarza się je również spotkać na kominach domów (co nie zawsze oznacza, że bocian przyniesie domownikom „prezent”), przy stodółach oraz na kominach szklarni. Bociany bardzo często zakładają swoje gniazda na słupach. Powstające nowe gniazda stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa ptaków oraz powodują niekontrolowane wyłączenia prądu na liniach niskiego napięcia.

Na podstawie materiałów Urzędu Gminy Borzęcin
oprac. ber

Komponent Edukacja

W poprzednim numerze Kuriera informowaliśmy, że Zarząd Gminy w Borzęcinie wystąpił z wnioskiem o dofinansowanie zadań szkoleniowo – dydaktycznych objętych komponentem B-2 Edukacja Programu Banku Światowego Aktywizacji Obszarów Wiejskich w Województwie Małopolskim. Do Wojewódzkiego Biura Wdrażania Programu w Krakowie wpłynęło 100 wniosków z różnych gmin i powiatów województwa małopolskiego.

W dniu 28 maja 2002r. Regionalny Komitet Sterujący Województwa Małopolskiego ogłosił listę rankingową zadań szkoleniowo – dydaktycznych objętych tym programem. Gmina Borzęcin z liczbą 48,13 punktów została zakwalifikowana na 26 miejscu i otrzyma dofinansowanie na wszystkie zgłaszane zadania tj. na szkolenia dydaktyczne i informatyczne dla nauczycieli, na zakup środków dydaktycznych i oprogramowania komputerowego. Łączna wartość dofinansowania wynosi 135.784 PLN.

Beata Rędzina

O Sapardzie słów kilka...

Zmiany na obszarach wiejskich wymuszone są ogólnymi warunkami panującymi w Europie. Największym problemem krajów Unii Europejskiej jest nadprodukcja żywności, dlatego pieniądze z Programu „Sapard”, o których słyszymy od kilku lat, mają być przeznaczone na wsparcie zmian na obszarach wiejskich. Zmiany te nie mogą jednak prowadzić do zwiększania produkcji rolnej.

Priorytetem zasadniczym tego programu jest poprawa efektywności sektora rolno – spożywczego – w szczególności: poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych, a także inwestycje w gospodarstwach rolnych. W zakresie tego działania przeznaczono wsparcie finansowe na powstanie i działalność grup producentów rolnych. Warto w tym miejscu zacytować cele szczegółowe schematów:

1.1. „Wsparcie restrukturyzacji przetwórstwa i poprawy marketingu artykułów pochodzenia zwierzęcego”. Niniejszy schemat pomocy obejmuje następujące sektory; mleczarski, mięsny oraz rybny.

1.2. „Wsparcie restrukturyzacji przetwórstwa i poprawy marketingu owoców i warzyw”. Zapis ten otwiera możliwości ubiegania się o dofinansowanie przez grupy producentów owoców i warzyw.

Cele szczegółowe schematu 1.1.

- zwiększenie wielkości produkcji pochodzącej z zakładów posiadających system zapewnienia bezpieczeństwa produkcji żywności (HACCP) oraz system klasyfikacji tusz wg standardów EUROP,
- poprawa systemu odbioru mleka surowego,
- poprawa jakości surowca rybnego dostarczanego do zakładów przetwórczych lub do sprzedaży bezpośredniej,
- zwiększenie liczby zakładów przetwórczych posiadających zaplecze do oczyszczania ścieków oraz zagospodarowania produktów ubocznych i odpadów.
- wprowadzanie nowych rozwiązań i technologii umożliwiających lepsze dostosowanie produkcji do wymogów rynku,
- zwiększenie procentowego udziału surowca zakupywanego na podstawie długoterminowych umów między zakładami przetwórczymi a producentami rolnymi, w szczególności grupami producentów rolnych.

Zakładowi przetwórczemu może zostać przyznana dotacja w wysokości 250.000 euro na inwestycje dokonywane na rzecz grup producentów rolnych. Grupy producentów rolnych, rybnych i ich związki mogą także samodzielnie ubiegać się o pomoc w łącznej wysokości do 250.000 euro. Podmiot może ubiegać się o przyznanie dotacji kilkakrotnie w okresie trwania programu. Jednakże wielkość dotacji, o którą ubiega się na realizację danego projektu, nie może być niższa niż 30 000 Euro.

Cele szczegółowe schematu 1.2.:

- zwiększenie wielkości produkcji pochodzącej z zakładów posiadających system zapewnienia bezpieczeństwa produkcji żywności (HACCP),
- zwiększenie liczby zakładów przetwórczych posiadających zaplecze do oczyszczania ścieków, poprawa zagospodarowania produktów ubocznych i odpadów w zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego;

- wprowadzanie nowych rozwiązań i technologii umożliwiających dostosowanie produkcji do wymogów rynku;
- rozbudowa lub poprawa zaplecza do przechowywania, sortowania, pakowania, konfekcjonowania produktów oraz innych procesów marketingowych i przetwórczych prowadzonych przez grupy producentów;
- zwiększenie udziału procentowego surowca zakupywanego na podstawie długoterminowych umów pomiędzy zakładami przetwórczymi a producentami rolnymi, w szczególności grupami producentów rolnych.

Zakres pomocy finansowej:

- modernizacja budynków zakładów przetwórczych i ich wyposażenia, zgodnie ze standardami sanitarnymi UE;
- wdrożenie systemu bezpieczeństwa produkcji żywności (HACCP);
- modernizacja linii produkcyjnych i wprowadzanie technologii zwiększających wartość dodaną, które będą zgodne z wymogami *acquis communautaire*, w zakresie higieny, jakości, pakowania i znakowania produktów nie później niż przed wypłaceniem ostatniej części pomocy finansowej;
- inwestycje prowadzące do obniżenia szkodliwości emitowanych ścieków, gazów i pyłów oraz w zagospodarowanie odpadów;
- inwestycje prowadzące do zmniejszenia zużycia energii i wody w procesie produkcyjnym;
- inwestycje w zakresie budowy i poprawy zaplecza do przechowywania i pakowania, łącznie z sortowaniem, myciem, ważeniem, pakowaniem, konfekcjonowaniem oraz innymi procesami marketingowymi i przetwórczymi, realizowanymi przez grupy producentów.

Warunki uzyskania pomocy finansowej podmiotów zajmujących się przetwórstwem owoców i warzyw:

- złożenie wniosku o przyznanie pomocy finansowej z wymaganymi załącznikami, w tym planem przedsięwzięcia;
- przedstawienie pełnej dokumentacji technicznej inwestycji, w tym wymaganych przez polskie przepisy opinii i zezwoleń;
- przedstawienie planu dostosowania zakładu do wymogów sanitarnych UE;
- spełnienie przez zakład minimalnych wymagań krajowych odnośnie higieny produkcji;
- zgodność projektu z celami programu;
- w projekcie przedstawione są korzyści, jakie odniosą producenci rolni w wyniku realizacji projektu, w zakresie ilości surowca nabywanego w oparciu o umowy długoterminowe z producentami rolnymi na dostawę surowca;
- w projekcie wykazana została możliwość utrzymania się na rynku podmiotu ubiegającego się o pomoc finansową (oznacza to, co najmniej zadowalający wynik oceny ekonomicznej);
- na koniec realizacji projektu inwestycja spełnia wymagania sanitarne UE; zakład pozostaje pod kontrolą Inspektoratu Sanitarnego;
- podmiot ma uregulowane zobowiązania wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej, w tym podatki oraz składki ZUS;

Wnioski można dostać w każdym urzędzie gminy. Pomoc w wypełnianiu oferuje zaś lokalny Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach. Składając wniosek należy pamiętać, że dotacja nie może być przeznaczona na sfinansowanie inwestycji mającej na celu zwiększenie, a jedynie na poprawę warunków obecnej produkcji.

oprac: pio

„Zielona Szkoła” – odskocznia od systemu klasowo – lekcyjnego

Nowe formy nauczania

Od kilku lat bardzo popularną formą wyjazdów nauczycieli z uczniami stały się „Zielone szkoły”. Dziecko ciekawie otaczającego świata, jest badaczem, odkrywcą, poszukiwaczem przygód. Wyjście ze sztywnych ram szkoły, jakimi są klasa i ławka szkolna umożliwia rozwijanie aktywności poznawczej i twórczej ekspresji wychowanków. Wzmacniają się więzi między uczniami w klasie, a wychowawcą.

Pobyt z uczniami w „Zielonej szkole” pozwolił poznać dzieci z zupełnie innej strony. Jedne z nich zaskoczyły swoim zachowaniem.

Prowadząc kronikę dzieci napisały „... Dzisiejszy dzień to ostatni dzień „zielonej szkoły”. Rano po śniadaniu odbyło się rozdanie dyplomów ukończenia „zielonej szkoły”, dla niektórych była to ogromna radość i frajda, dla innych szkoła życia i przetrwania.....”.

Była to prawda, ale nikt nie narzekał. Dla wielu z nich był to pierwszy wyjazd z domu bez rodziców, dla wielu z nich to właśnie nauczyciel stał się osobą bardzo bliską w ciągu tych kilku dni.

Dzieci spisały się na medal, pomimo obaw rodziców oprócz cięższej torby..... wróciliśmy zadowoleni i bardzo, bardzo szczęśliwi. Następną wyjazd planowaliśmy już w drodze powrotnej!

Czy zajęcia w klasie mogą zapewnić wszystkie wyżej przedstawione warunki?

Mimo krótkiej tradycji „Zielona Szkoła” na dobre zadomowiła się w pracy dydaktyczno - wychowawczej naszych szkół. Ma ona wielu entuzjastów, zwłaszcza wśród uczniów. Jest to w pewnym stopniu dowodem na to, że szkoła konwencjonalna nie spełnia wszystkich oczekiwań młodego człowieka. Atutem „Zielonej Szkoły” jest zapewne jej rekreacyjny charakter. Szansa łączenia wypoczynku z nauczaniem stanowi pewien ewenement w naszym tradycyjnym szkolnictwie. Nie bez znaczenia jest także odczuwalny brak, bądź niedosyt zajęć terenowych, w pracy codziennej ucznia, uwalniającego dziecko od ciasnych ram rygoru dzwonkowego, monotonii czterech ścian klasy szkolnej i jedynie odwoływanie się do tego, co po prostu jest nieomal w zasięgu ręki, czyli w terenie, na którym znajduje się „Zielona Szkoła”.

Powstające podczas zajęć w „Zielonych Szkołach” sytuacje edukacyjne umożliwiają nauczanie całościowe, zintegrowane, dzięki czemu łatwiej rozwiązywać konkretne zadania czy problemy związane z funkcjonowaniem przyrody. To właśnie „Zielona Szkoła” daje szansę stosowania tak bardzo

potrzebnej w nauczaniu korelacji. Korelacja ta sprzyja transferowi wiedzy z jednego przedmiotu nauczania do innych, rozbuja i rozwija twórcze myślenie oraz pozwala zrozumieć na czym polega różnorodność, teoretyczne i praktyczne stosowanie wiedzy. Sytuacje, z którymi styka się uczeń bezpośrednio w praktycznym działaniu sprzyjają operatywności jego wiedzy oraz dalszemu rozwojowi jego osobowości.

Czas pracy uczniów w „Zielonej Szkole” nie jest ograniczony dzwonkami, dzięki temu łatwiej w sposób naturalny regulować, czy wręcz uwzględnić zróżnicowane tempo uczenia się poszczególnych uczniów.

Wiele argumentów przemawia za realizacją edukacji w terenie, poprzez „Zielone Szkoły” i nie tylko. Przekonuje o tym wielu dydaktyków. Osiąganie przez uczniów kompetencji kluczowych takich jak: uczenie się, myślenie, poszukiwanie, doskonalenie się, komunikowanie się, współpraca i działanie - będzie prawdopodobnie łatwiejsze.

Zatem „Zielona Szkoła” jako odskocznia od systemu klasowo - lekcyjnego nie oznacza pójścia na łatwiznę, lecz szansę przejścia na wyższy poziom skuteczności edukacji środowiskowej.

Opracował: ks. Andrzej Dydo

Europa bez pracy

Bezrobocie w strefie euro wzrosło w ostatnim półroczu do 8,3 procent. To z jednej strony oznacza, że europejska gospodarka wciąż tkwi w dołku, a z drugiej sygnalizuje, że problemy naszego własnego rynku pracy są częścią procesów zachodzących na większości obszaru Starego Kontynentu.

Najgorzej jest w Niemczech. Tam w ciągu miesiąca do grona osób bez pracy dołączyło 60 tysięcy osób (dziesiąte razy więcej niż zakładali ekonomiści), a procentowy wskaźnik bezrobocia wzrósł z 8,1 do 8,3.

Nie lepiej jest w Hiszpanii, która po okupionym wysiłkiem wszystkich mieszkańców sukcesie redukcji bezrobocia z poziomu ponad 20 do 12 procent znów notuje przyrost liczby bezrobotnych. Przyczyną takiego stanu rzeczy upatruje się nie tylko w niedokończonym transformacji gospodarki (między innymi rozbijaniu monopoli), ale i w zmęczeniu społeczeństwa, które nie chce dłużej akceptować zbyt liberalnego prawa pracy i godzić się na kolejne wyrzeczenia.

Gospodarkom europejskim bardziej przydałoby się uwolnienie od nadmiernych obciążeń, jakie na nie nałożono podczas rozbudowy państwa opiekuńczego, niż szukanie kolejnych pieniędzy na programy walki z wstającą bezrobociem. Spektakularnym przykładem skrajnej patologii są Niemcy, gdzie, choć ich gospodarka zwalnia w za-

trwającym tempie, godzina pracy wciąż kosztuje najwięcej w Europie, a obywatele płacą jedno z najwyższych podatków.

Wzrost bezrobocia w Unii Europejskiej nie oznacza jednak, że nie szuka się tam nowych rąk do pracy. Praktycznie w każdym z krajów „piętnastki” na pniu zatrudnia się zarówno wyspecjalizowanych informatyków, jak i prostych robotników – hydraulików, mechaników samochodowych i murarzy, których we Francji czy Belgii po prostu brakuje. Rodowity mieszkańcy tych krajów nie kształcą się w tych zawodach, uwijając je za nieatrakcyjne, a imigrantów, którzy od lat zajmują się świadczeniem takich usług w Europie Zachodniej, nagle okazuje się za mało. Podobnie ma się rzecz z pielęgniarkami i osobami opiekującymi się starszymi ludźmi. Osób chętnych do wykonywania tych prac brakuje, co owocuje atrakcyjnymi ofertami pracy nawet dla obywateli spoza strefy euro (w tym Polaków). Niemiecki przemysł przekuwa kryzys, gdyż z powodu braku ludzi z odpowiednim wykształceniem wolne jest w nim około miliona miejsc pracy.

Te informacje, zestawione z danymi o poziomie bezrobocia, pokazują, że europejski rynek pracy musi nie tylko szukać sposobów na tworzenie nowych miejsc zatrudnienia, ale również poradzić sobie z dostosowaniem wykształcenia chętnych do pracy do zajęć, jakie mogą oni wykonywać. Musi sobie także poradzić z coraz powszechniejszym problemem braku jakiegokolwiek wykształcenia ludzi młodych – co piąty Hiszpan kończy edukację na poziomie podstawowym, a dwie trzecie niemieckiej młodzieży bez pracy nie ma żadnego wykształcenia zawodowego. Problemy uniętego rynku pracy są, niestety, o wiele poważniejsze, niż mogłoby to wynikać z oficjalnych statystyk.

Na podst.
Unia&Polska
opracował: Piotr
Kania

Nowinki z Unii

Nowa koalicja rządząca Holandią zażąda stopniowego zniesienia dopłat dla rolników w całej Unii Europejskiej, jeżeli mieliby nimi zostać objeści nowi członkowie, w tym Polska.

• Minister ds. europejskich Danuta Hubner raczej wykluczyła podczas konferencji w Brukseli możliwość złagodzenia w Polsce w najbliższych latach przepisów dotyczących przerywania ciąży. Minister opowiedziała się też za powrotem do zasadniczych „wartości” nienależących do Unii Europejskiej, takich jak solidarność, demokracja, bezpieczeństwo, pokój” w debacie o integracji europejskiej.

• Polska młodzież najlepiej wypadła w euroquizie o europejskiej historii, geografii i kulturze, zorganizowanym przez miesięcznik „Reader's Digest”. Pierwsze trzy miejsca zajęli Polacy, Duńczycy i Włosi. Ostatnie trzy – Rosjanie, Brytyjczycy i Portugalczycy. Na 20 pytań z wariantowymi odpowiedziami Polacy zdobyli 15,44 punktu. W konkursie wiedzy uczestniczyło 3800 młodych osób z dziesięciu krajów.

• „Trwający od niedawna spadek aktywności gospodarczej skończył się” – stwierdzili w Brukselom komunikacie ze szczytu w Sewilli szefowie państw „piętnastki”. Jest to bardzo optymistyczne stwierdzenie, biorąc pod uwagę, że Niemcy nadal tkwią w dołku i na razie nie wygłada by zamierzały go opuścić; we Francji spada poziom wydatków konsumenckich, a we Włoszech – poziom optymizmu przedsiębiorców.

• Węgry zamierzają zakończyć rozmowy o akcesie do Unii Europejskiej do końca tego roku i nie opóźniają swojego wstąpienia do Unii, nawet jeśli Polska pozostanie w tyle – zapowiedział szef dyplomacji Węgier Laszlo Kovacs.

• Rybacy zrzeszeni w Krajowej Izbie Rybackiej zapowiadają na wreszcie blokadę portów, jeżeli rząd nie zacznie ratować polskiego rybołówstwa. Zdaniem rybaków,

wynegocjowane warunki w rozmowach z Unią i udostępnienie polskich stref połowowych kutrom z krajów Unii Europejskiej, to klęska polskiego rybołówstwa. Zaś zapowiedzi rządu o restrukturyzacji sektora i trzystu milionach euro, które ma wyłożyć na nią Unia Europejska, to „bajki”.

• Polska w ramach funduszy strukturalnych może otrzymać: w 2004 roku – 3,8 miliarda euro, w 2005 roku – 4,1 miliarda euro, w 2006 roku – 5,2 miliarda euro. Z tego 8,53 miliarda euro można by przeznaczyć na fundusze spójności – łatwiejsze do uzyskania i wymagające mniejszego współfinansowania. Można za nie zbudować autostrady, lotniska, porty, mosty. Ich wykorzystanie wymagałoby wygospodarowania w latach 2004-2006 z budżetu centralnego i lokalnych 1,7 miliarda euro. Właściwe fundusze regionalne są przeznaczone dla biedniejszych regionów (w Polsce wszystkie województwa spełniają to kryterium). Mają wyrównywać różnice między Polską i UE, ale też między regionami. Można z nich finansować także walkę z bezrobociem. Wymagają długoletniego planowania i dużego wkładu finansowego – niekiedy do 50 procent.

• Komisja Europejska zdecydowała, że Polsce przynajmniej zostanie ponad połowa wszystkich środków przewidzianych dla nowo przyjętych państw członkowskich. Ostatnio mówi się w związku z tym o kwocie rzędu 13,8 miliardów euro do 2006 roku dla naszego kraju w ramach funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Jak powszechnie wiadomo, nie są to jednak pieniądze do wzięcia od ręki. Owszem, czekają, ale na sensowne, uczciwe i rzetelnie przygotowane wykorzystanie. Aby te ogromne kwoty stanowiły narzędzie rozwoju i rzeczywistą szansę dla polskiej gospodarki, trzeba wiedzieć po prostu, co i jak z nimi zrobić.

Na podst. Unia&Polska
opracował: Piotr Kania

Ile dadzą na Unię..

Kraj	2004	2005	2006
Czechy	867	902	938
Estonia	86	89	93
Węgry	884	920	956
Łotwa	118	123	128
Litwa	172	179	186
Polska	2360	2455	2553

dane Parlamentu Europejskiego w milionach euro

Bezrobocie w krajach Unii 1990-2001.

kraj	1990	1997	2000
UE	7,7	10,6	7,7
Niemcy	4,8	9,9	7,9
Francja	9,0	12,3	8,6
Włochy	9,0	11,7	9,4
GB	7,1	7,0	5,0
Hiszpania	16,2	20,8	13,0
Holandia	6,2	5,2	2,4
Belgia	6,7	9,4	6,6
Szwecja	1,7	9,9	6,1
Austria	2,5	4,4	3,6
Grecja	6,4	9,6	11,2
Portugalia	4,8	6,8	4,1
Dania	7,7	6,6	4,3
Finlandia	3,2	12,6	9,1
Irlandia	13,4	9,9	3,8
Luksemburg	1,7	2,8	2,4
Włochy	9,0	11,7	9,4

źródła OECD, www.oecd.org

„I KONKURS RECYTATORSKI POEZJI JÓZEFA BARANA”

29 maja 2002r. w sali Domu Ludowego zebrano się 64 recytatorów z powiatu brzeskiego, by zmagać się o laury w I Konkursie Recytatorskim Poezji Józefa Barana. Uczestnikami konkursu byli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów.



Autograf Józefa Barana na pamiątkę występu...

Kiedy o godzinie 10 rozpoczynaliśmy imprezę na sali panowało ogromne podniecenie, dla każdego bowiem recytacja wiersza w obecności samego autora jest sporym przeżyciem, a dodatkowych emocji dostarczała świadomość, że będzie ona oceniana. Za „sędziowskim” stołem zasiadali trzy osoby: pan Józef Baran – właściwie nie trzeba bliżej przedstawiać tej znanej i szanowanej osobowości Borzęcina. Przypomnę zatem jedynie, że Józef Baran ma na swoim koncie kilkanaście tomików wierszy (w wielu z nich powraca do Borzęcina, wiele z nich tu powstało). Jest również laureatem kilku nagród, że przypomnę tylko nagrodę im. Andrzeja Bursy (za pierwszy tomik poezji pt. „Nasze najszersze rozmowy”) oraz nagrodę im. Kościelskich przyznaną w Genewie za tomik „W błysku zapalki”. Od niedawna też jego wiersze zostały włączone do programu nauczania języka polskiego w szkole średniej.

Drugą członkinią jury była pani Zofia Rogowska z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie znawczyni poezji Józefa Barana, autorka prelekcji i artykułów na ten temat. Trzecią osobą czuwającą była pisażka te słowa Agnieszka Kwaśniak-Wisniewska ze Szkoły Podstawowej w Borzęcinie Górnym.

Wszyscy uczestnicy zostali podzieleni na 2 grupy wiekowe szkół podstawowych i gimnazjów. Każdy z uczestników wylosował numer, który wskazywał kolejność recytacji.

Konkurs składał się z dwóch części. W I części recytowali wszyscy uczestnicy przedstawiając pierwszy z przygotowanych utworów. Najpierw recytowali uczniowie szkół podstawowych, a po nich gimnazjaliści. Jury kierowało się następującymi kryteriami:

- zastosowanie się recytatorów do zasad recytacji (tzn. recytować tak, żeby być słyszalnym, rozumianym i poprawnie wymawiać słowa)
- sugestywność głosu, mimikę, gest.

Oceniano recytatorów według skali obowiązującej w szkole tzn. od 1 do 6. Około 13.15 zakończył się I etap. Jury wyłoniło listę finalistów. Początkowo planowano, by było to 10 osób ze szkół podstawowych i pięć z gimnazjów (proporcjonalnie do liczby uczestników) jednak po wysłuchaniu wszystkich uczestników postanowiono rozszerzyć listę do 23 osób, co ci

ostatni przyjęli z entuzjazmem. Ostatecznie listy finalistów wyglądały następująco:

Szkoła Podstawowa:

1. Giza Anna – Zaborów
2. Kopytko Jolanta – Gnojnik
3. Kuta Anna – Sterkowice
4. Libront Maria – Zaborów
5. Mach Miłosz – Strzelce
6. Sacha Joanna – Brzesko
7. Sobota Olga – Borzęcin
8. Styczeń Maciej – Brzesko
9. Tobiła Małgorzata – Brzesko
10. Wijas Patrycja – Brzesko
11. Ziomek Mateusz – Brzesko

Gimnazjum:

1. Borowiec Anna – Brzesko
2. Chmiola Paulina – Bielcza
3. Dadej Lidia – Wola Dębińska
4. Pach Anna – Wola Dębińska
5. Pierzga Paulina – Wola Dębińska
6. Pięta Paweł – Borzęcin
7. Plachno Magdalena – Borzęcin
8. Put Paweł – Brzesko
9. Tekieła Natalia – Gnojnik
10. Skowron Aleksandra – Borzęcin
11. Zajac Dominik – Brzesko
12. Ząbkowska Agnieszka – Gnojnik

Po ogłoszeniu nazwisk finalistów wszyscy udali się na gorący posiłek do stołówki szkolnej, który można było przygotować dzięki hojności sponsorów.

Kiedy po godzinie wróciliśmy do sali Domu Ludowego rozpoczął się II etap konkursu. Uczestnicy prezentowali drugi z przygotowanych tekstów. Jury z uwagą przysłuchiwało się recytacji, ponieważ od niej właśnie zależało, którym finalistom Józef Baran wręczy nagrody.

Już po konkursie mogę uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, że obrady jury po zakończeniu tej części konkursu były burzliwe. Jak bowiem wybrać po trzy osoby w każdej kategorii wiekowej, kiedy każda z tych interpretacji miała swój indywidualny charakter, a każdy z uczestników dysponował niepowtarzalnymi walorami? Ale cóż konkursy rządzą się swoimi prawami i ostatecznie laureatami zostali:

- w kategorii szkół podstawowych:

I miejsce – Joanna Sacha ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku,
 II miejsce – Maria Libront ze Szkoły Podstawowej w Zaborowie,
 III miejsce – Anna Kuta ze Sterkowca.
 Wyróżniono Annę Gizę z Zaborowa oraz Małgorzatę Tobiłę z Brzeska.

- w kategorii gimnazjów:

I miejsce – Natalia Tekieła z Gnojnika
 II miejsce – Paweł Pięta z Borzęcina
 III miejsce – Anna Pach z Woli Dębińskiej

Tu także jury postanowiło wyróżnić: Aleksandrę Skowron i Magdalenę Plachno z Borzęcina, Paulinę Pierzgę z Woli Dębińskiej oraz Pawła Puta z Brzeska.

W tym miejscu pragnę pogratulować Pawłowi Pięcie, Aleksandrze Skowron i Magdalenie Plachno – uczniom borzęcińskiego gimnazjum, ich polonistkom pani Renacie Wodzie i Renacie Sobocie, a także rodzicom naszych laureatów, którzy mogą czuć się dumni ze swoich pociech.

Jak już wspomniałam dla wszystkich uczestników recytowanie poezji w obecności autora było niezwykłym przeżyciem, aby zatem zatrzymać w pamięci tę ułotną chwilę, każdy z uczestników konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom podpisany m.in. przez Józefa Barana świadczący o udziale w konkursie.

Na zakończenie chciałabym złożyć podziękowania kilku osobom:

- Panu Piotrowi Kania – dyrektorowi GOK, za entuzjastyczne poparcie mojego pomysłu, podjęcie się roli współorganizatora a co za tym idzie udzielenie pomocy zarówno tej organizacyjnej jak i finansowej.
- Panu Wójtowi gminy Borzęcin Januszowi Kwaśniakowi za ufundowanie dwóch nagród w konkursie.
- Panu Zbigniewowi Chabura właścicielowi zakładu mięsnego „Chabura” za ufundowanie posiłku dla uczestników.
- Państwu Lucynie i Józefowi Kijakom za ufundowanie radia jako nagrody w konkursie.
- Pani Beacie Tomaszek oraz państwu Barbarze i Tadeuszowi Klisiewiczom za wsparcie finansowe naszego konkursu.
- Pracownikom borzęckiego oddziału „Poczty Polskiej” a szczególnie Elżbiecie Wolny-Dą-



Wspólne zdjęcie organizatorów i jury konkursu.

browie i Barbarze Mucek za ofiarowanie kopert i znaczków.

• Paniom Marii Pacynie, Emilii Czernek i Barbarze Zwicz za przygotowanie posiłku dla uczestników konkursu.

Na koniec mojej rodziny za wyrozumiałość, cierpliwość i pomoc okazaną mi wtedy, gdy trwały prace nad przygotowaniem konkursu.

Agnieszka Kwaśniak – Wisniewska

FINAŁ WIELKIEGO AFRYKAŃSKIEGO KONKURSU W ŻORACH

W czerwca br. w Żorach odbył się finał Ogólnopolskiego Konkursu „Mój szkolny kolega z Afryki” zorganizowanego przez Komisję Episkopatu do spraw Misji i Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. W konkursie wzięło udział 800 gimnazjów, a jego celem było przybliżenie tematyki Czarnego Łądu, jego kultury, geografii, problemów społecznych, uświadomienie uczniom trudnej sytuacji dzieci w Afryce i potrzeby niesienia im pomocy.

Publiczne Gimnazjum w Borzęcinie jest jedną z dziesięciu szkół, które zakwalifikowały się do finału tego konkursu. Już 31 maja rano dziewięcioosobowa grupa uczniów wraz z dwoma opiekunami p. Ewą Matys i p. Teresą Boracą, udała się do Żor, by wziąć udział w finale. W tym dniu zapoznali się ze sprawami organizacyjnymi finału, uczestniczyli w próbach odbywających się w rynku, zwiedzili muzeum, gdzie oprócz licznych eksponatów przywiezionych z Afryki, stały również chatki plemienia Somba, do których można było wejść, nawet na górny taras. Inną atrakcją tego wieczoru była wystawa fotografii środków transportu misjonarzy, zorganizowana przez MIVA Polska, a także występ afrykańskiego zespołu „Przyjaciele świata”.



Borzęccy Afrykańczycy...

W finale konkursu udział wzięli przedstawiciele gimnazjów z Brzeszcza, Gdańska, Łodzi, Szczecina, Podedwórze, Żor, Pszczyny, Laskowej, no i oczywiście z Borzęcina. Najpierw odbyła się parada zwycięskich zespołów wokół żorskiego rynku, przy dźwiękach orkiestry, w świetłach jupiterów, prowadzona przez profesjonalny zespół i grupy przebranych gimnazjalistów trzymających tablice z nazwami różnych afrykańskich krajów. Następnie powitanie gości i przedstawienie jury i prezentacja poszczególnych zespołów. Każda grupa miała 10 minut na pokazanie swojego programu, a ponieważ występy były w kolejności alfabetycznej – Borzęcin prezentował się pierwszy.

O godzinie 16⁰⁰ nastąpił decydujący moment – ogłoszenie wyników i wręczenie nagród; najpierw 7 szkół, które znalazły się poza podium, a następnie III miejsce – Borzęcin, II – Żory, I – Brzeszcze. W nagrodę otrzymaliśmy kosz zawierający 9 albumów Tam – Tam, 9 kaset video „Afrykańska szkoła”, 9 biuletynów, a ponadto 9 masek afrykańskich i 9 słoni, które wręczała nam pani profesor Błońska, pracująca długie lata w Ugandzie oraz afrykańską rzeźbę z rąk ks. Andrzeja Halembę, przywiezioną przez niego z Zambii. Innymi atrakcjami tego dnia było spotkanie z biskupem z Ghany, występ afrykańskiego zespołu, licytacja afrykańskich pamiątek, napisanie najdłuższego listu do Afryki, wypuszczenie kilkuset balonów „Baloniki do Afryki”, mecz koszykówki, wystawa fotografii „Dzieci Afryki” oraz msza św. koncelebrowana przez biskupa z Ghany i biskupa śląskiego, podczas której nasze uczennice śpiewały psalm, a uczniowie nieśli dary ofiarne.

Myślę, że konkurs ten pozwolił gimnazjalistom na przeżycie wielkiej przygody, a przede wszystkim nauczył naszych wychowanków tolerancji, altruizmu, wyczerlenia na potrzeby innych oraz wzbudził w nich chęć niesienia pomocy potrzebującym. T.B.

Konkursy matematyczne w gimnazjum

W roku szkolnym 2001/2002 uczniowie Publicznego Gimnazjum w Borzęcinie brali udział w trzech konkursach matematycznych.

Pierwszy z nich to **Małopolski Konkurs Matematyczny dla Gimnazjalistów**; w etapie szkolnym wzięło udział 20 uczniów klas trzecich, w tym 8 z Borzęcina, 7 z Przyborowa i 5 z Bielczy. Najlepsze wyniki osiągnęli: Karol Matys (Przybórowo), Paweł Krzemiński (Borzęcin), Łukasz Zawada (Borzęcin) i Łukasz Stąsiek (Borzęcin). Uczniowie ci zakwalifikowali się do etapu rejonowego, który odbył się w Gimnazjum nr 11 w Tarnowie.

Drugim konkursem, gdzie uczniowie mogli wykazać swoje uzdolnienia był Międzynarodowy Konkurs „**KANGUR MATEMATYCZNY**”, który odbył się 21 marca 2002 roku. W tym dniu uczniowie 28 krajów biorących udział w tym konkursie rozwiązywali te same zadania ustalone przez międzynarodową komisję. Konkurs miał charakter jednorazowego testu zawierającego 30 zadań o różnym stopniu trudności. W naszej szkole do tego konkursu przystąpiło 36 uczniów z Borzęcina i Bielczy, w tym 7 z klas I, 13 z klas II i 16 z klas III. Najlepszy wynik osiągnął Paweł Boraca (klasa Ia Borzęcin), który odebrał nagrodę II stopnia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a jego wynik, jak też i bliższe informacje na temat konkursu można znaleźć na stronie internetowej: www.im.uj.edu.pl. Na wyróżnienie zasługują również uczniowie, którzy otrzymali nagrody III stopnia: Natalia Zając (klasa IIIa Borzęcin), Łukasz Tyrcha (klasa IIa Borzęcin), Katarzyna Gzyl (klasa IIa Borzęcin) oraz Musiał Łukasz (klasa III Bielczy).

Zdecydowanie największym sukcesem był udział uczennicy klasy IIa Katarzyny Gzyl w finale Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „**PIKOMAT**”, którego uczestnikami byli uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych i klas I i II gimnazjów z Polski, Czech i Litwy. Ogółem w konkursie tym wzięło udział 20 000 uczniów, a po trzech etapach, do finału zakwalifikowało się 75 uczestników. W naszej szkole w I etapie brało udział 6 uczniów klas pierwszych z Borzęcina i Bielczy oraz 4 uczniów klas drugich. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 3 uczniów klas I i 2 uczniów klas II, natomiast do III etapu, a następnie do finału zakwalifikowała się tylko Kasia Gzyl. Finał odbył się 13-14 czerwca br. w Bystrej k/Bielska i składał się z dwóch części: indywidualnego rozwiązywania zadań w określonym czasie i tzw. matbojów, czyli zespołowego rozwiązywania zadań praktycznych (na trzech poziomach trudności). Mieszane cztero-osobowe zespoły tworzyli uczniowie szkół z Polski, Czech i Litwy. Jeden z takich zespołów, w którym pracowała Kasia, zajął I miejsce w kategorii uczniów klas II gimnazjum. Sam finał był imprezą zorganizowaną, gdzie oprócz konkursów uczniowie i opiekunowie mogli korzystać z basenu, kortu tenisowego, uczestniczyć w ognisku prowadzonym przez wykwalifikowanych pedagogów, a także w pieszej wycieczce po Beskidzie Śląskim. Dokładniejsze informacje o przebiegu konkursu i wynikach uczestników finału można znaleźć na stronach internetowych.



Zmagania z matematyką...

Wszystkim uczestnikom konkursów matematycznych gratuluję dobrych wyników i życzę owocnego rozwijania swoich uzdolnień.

Teresa Boraca

Gminne święto mam

26 maja br. Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie zaplanował imprezę z okazji wielkiego święta, jakim jest „Dzień Matki”. Impreza miała odbyć się na stadionie sportowym w Borzęcinie - Borku. Z przyczyn pogodowych cały występ przeniosł się na dużą salę Domu Ludowego.



Gościnnie wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Warysiu.

Imprezę rozpoczął występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Warysiu, które przedstawiły wiersze, piosenki, tańce oraz scenkę dialogową pt. „Pieczenie ciasta”, w trakcie której dzieci „upiekły” i poczęstowały swoje mamy słodkim ciasteczkami. Dzięki współpracy szkoły w Warysiu oraz GOK-u nauczyciele prowadzący: Wanda Kózka oraz Katarzyna Klisiewicz przygotowały kostiumy.

Następnie na scenie ukazały się dzieci z Publicznego Przedszkola w Borzęcinie Górnym, które również zaprezentowały wiersze, piosenki oraz tańce. Specjalnie zaprojektowane oraz uszyte stroje spodobały się nie tylko samym dzieciom, lecz również zgromadzonej publiczności, która gromkimi brawami doceniła ogromny wysiłek włożony w przygotowanie występu.

Po przedszkolakach zaprezentowały się dzieci ze Szkoły Podstawowej w Borzęcinie Górnym oraz młodzież gimnazjalna z Borzęcina z przygotowanym specjalnie programem artystycznym. Na zakończenie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Borzęcanie”, działający w Gminnym



Mamom zaprezentował się także ZPiT „Borzęcanie”.



Piękne stroje i tańce w wykonaniu borzęcińskich przedszkolaków...

Ośrodka Kultury w Borzęcinie. Zespół zaprezentował tańce narodowe oraz współczesne.

Po udanym występie dzieci bawiły się na zorganizowanej w GOK-u dyskotecie, w trakcie której rozegrane zostały konkursy z nagrodami.

Wieczorem około godziny 21 na stadionie sportowym w Borzęcinie - Borku rozpoczęła się dyskoteka dla młodzieży kończąca rok szkolny i jednocześnie rozpoczynająca nadchodzące wakacje. Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych dyskoteka „Pod wiatą” zgromadziła wielu zwolenników dobrej zabawy.

(ber)

Wycieczka do Dołęgi

Już po raz kolejny Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie zorganizował dla dzieci wycieczkę rowerową. Tym razem byliśmy w dworku w Dołędze. W wycieczce wzięło udział około 60 osób. Były dzieci z Przyborowa, Warysia, Borzęcina Górnego oraz Borzęcina Dolnego.

Główną atrakcją wycieczki było zwiedzanie XIX-wiecznego dworku. Sama jazda rowerem sprawiała również dzieciom niebywałą frajdę. Najdłuższą drogę pokonali wycieczkowicze z Przyborowa, których było około 10 osób. Najliczniejszą grupę stanowiły natomiast dzieci z Borzęcina Dolnego, których było około 20.

Po wspólnym zwiedzaniu dworku, w świetlicy w Jągniówce zorganizowane zostało ognisko. Na specjalnie zorganizowanym



Było super, lecz już wracamy...

placu obok świetlicy przygotowane zostało drewno na ognisko oraz kijki na kielbaski. Po wspólnym biesiadowaniu i chwili odpoczynku cała ekipa wycieczkowiczów wyruszyła w drogę powrotną. Ci wszyscy, którzy byli po raz pierwszy na takiej wycieczce, w trakcie drogi powrotnej pytali gdzie będzie zorganizowana następna, ponieważ już nie mogą się doczekać kolejnego wyjazdu. Nad bezpiecznym przejazdem dzieci z każdej miejscowości czuwali pracownicy GOK-u.

(ber)

Gminny Ośrodek Kultury składa serdeczne podziękowania p. Lucjanowi Kołodziejskiemu za „pomocną dłoń” okazaną podczas drogi powrotnej.



Wspólne pieczenie kielbasek...

Półtora roku działalności ZPiT „Borzęcanie”

Półtora roku istnienia zespołu folklorystycznego nie jest jakimś szczególnym osiągnięciem czasowym, ale już po tym okresie można pokusić się o małe podsumowanie jego działalności. Aktywizacja dzieci i młodzieży w ramach zespołu odniosła z pewnością kulturowoartyścicki sukces, udane występy na gościnnych scenach, w gronie rówieśników z innych zespołów „zahartowały” młodych tancerzy i dały możliwość konfrontacji ich umiejętności i możliwości wykonawczych.



Działający w GOK-u Zespół Pieśni i Tańca Borzęcanie (grupa starsza) na wspólnym zdjęciu.

Liczba dzieci uczestniczących w próbach zespołu ciągle oscyluje około 80-tki. Po okresie intensywnej pracy daje się zauważyć pewną prawidłowość: ci, którzy są systematyczni w nauce, podobnie traktują zajęcia taneczne, które przecież wymagają znacznej sprawności kondycyjnej, własnego zaangażowania i poświęcenia dużej ilości czasu. Systematyczne uczestniczenie w ćwiczeniach jest gwarancją na podnoszenie poziomu wykonawczego. Ci, którzy zaakceptowali formę prowadzenia zajęć w czasie wolnym od nauki szkolnej, osiągnęli już dobry poziom. Bardzo cieszony wpływ nowych uczestników zajęć tanecznych, dla których została utworzona odrębna wyrównawcza grupa. Coraz więcej dzieci napływa do zespołu z Borzęcina Dolnego.

Dużym problemem dla zespołu jest brak strojów i obuwia ludowego. Niedobór w ubiorze scenicznym bardzo poważnie ogranicza możliwości wykonawcze zespołu. Zdecydowana większość strojów ludowych jest pożyczana ze Szczurowej. Zespół nie posiada ani jednej pary obuwia ludowego. W tym roku z powodu braku stroju „Borzęcanie” nie pojechali na festiwal dziecięcych zespołów w Łoniewej oraz na wojewódzki przegląd folklorystyczny „O Krakowski Wianek” w Szczurowej. Bardzo dobry występ młodszej grupy zespołu pozostał niezauwa-

żony w przeglądzie działalności dorobku szkół powiatu brzeskiego, organizowanym przez MOK w Brzesku. Ubranie „po szkolnemu” dzieci nie mogły zainteresować swoim występem Jury nastawionego głównie na wizualny odbiór przedstawianego programu. Kolorowe, eleganckie i dopracowane stroje innych wykonawców, zdecydowały, iż znacznie słabsze wykonawczo zespoły zdobyły laury konkursowe.

W nagrodę za uczestnictwo w próbach i występach ZPiT „Borzęcanie”, dnia 22.06.02 została zorganizowana przez GOK w Borzęcinie, wycieczka dla najwytrwalszych tancerzy. Na trasie wycieczki znalazło się Zakopane, gdzie na Gubałówce podziwialiśmy przepiękną panoramę Tatr, korzystaliśmy z wyciągu bobslejowego oraz cieszyliśmy się zjedzeniem Butorowym

Wierchu. W programie wycieczki znalazło się także zwiedzanie Wielkiej Krokwi. Kolejnym punktem wycieczki był zalew w Czorsztynie, zaś główną atrakcją kilkugodzinny pobyt w ośrodku wczasowym w Kamienicy. Nicco już zmęczeni uczestnicy wycieczki z ogromnym apetytem zjedli przygotowany poczęstunek przez opiekę ośrodka. Jazda konna oraz kąpiel w potoku w znakomity sposób poprawiły humor wycieczkowiczów.

Trudno obecnie mówić o przyszłości zespołu. Bez dofinansowania ze strony władz gminy oraz prywatnych sponsorów, „Borzęcanie” będą zespołem występującym na imprezach o randze gminnej bez możliwości zaistnienia na poważnych spotkaniach kulturalnych. Zakup materiałów na stroje ludowe w znacznym stopniu rozwiązałby tę sytuację. Każdy występ dzieci nie może przecież być uzależniony od możliwości wypożyczenia strojów ludowych od innych zespołów.

Mam nadzieję, iż wysiłek włożony w pracę z uzdolnioną młodzieżą zaowocuje w przyszłości znakomitymi występami, przysparzającymi gminie Borzęcin dumy i satysfakcji z uzdolnionej młodzieży.

instruktor artystyczny ZPiT „Borzęcanie”
mgr Krzysztof Przepiórka

Brzeski występ

21 maja w sali kina Bałtyk w Brzesku odbył się „Powiatowy Przegląd Małych Form Wokalnych i Tanecznych”. Wzięły w nim udział dzieci i młodzież Powiatu Brzeskiego. Przedstawicielami z naszej gminy były osoby należące do Zespołu Pieśni i Tańca „Borzęcanie”, działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Borzęcinie.

Jako pierwsza zaprezentowała się grupa starsza w tańcach ludowych – stroje specjalnie do występu zostały nieodpłatnie pożyczone ze Szczurowej, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Grupa młodsza wystąpiła z programem tańców nowoczesnych – niestety tylko w swoich zwykłych szkolnych mundurkach, co zdecydowanie wpłynęło na ocenę jury konkursu. Całość występów (dla obu grup) opracował instruktor zespołu – Krzysztof Przepiórka, który gorąco dopingował naszych wykonawców. Opieką oraz przewozem zajęli (pokrywając koszty przejazdu) zajął się oczywiście GOK – Borzęcin.

(ber)

Świetlica w Borzęcinie Dolnym

W świetlicy GOK w Borzęcinie Dolnym pracuje nowa osoba. Pani Lucyna Kukielka, mieszkanka Borzęcina Dolnego jest znana przede wszystkim ze współpracy z Radą Rodziców ze Szkoły Podstawowej w Borzęcinie Dolnym. Jak ważne jest aby świetlica była otwarta w czasie wakacji miała okazję udowodnić okazując pomoc przy organizacji wycieczki do Dołegi. Jak się okazało zorganizowała dość dużą grupę dzieci, dla których przy pomocy rodziców zapewniła kielbasę na ognisko zorganizowane w Jagniówce.

Wyremontowane pomieszczenia budynku OSP w Borzęcinie Dolnym przyciągają nie tylko dzieci, lecz także młodzież. Mamy nadzieję, że uda się właściwie zorganizować pracę świetlicy, obserwując efekty z pierwszych miesięcy widzimy, że wszystko jest na jak najlepszej drodze. Oby tak dalej.

Zakopane

Podziękowanie za uczęszczanie

O tym, że dzieci i młodzież należące do Zespołu Pieśni i Tańca „Borzęcanie” uświetniają ważne wydarzenia oraz uroczystości na terenie naszej gminy wielu z nas mogło się przekonać na własne oczy. Działający ponad rok przy GOK Borzęcin zespół ma już na swoim koncie kilka sukcesów. Bierze udział w konkursach i przeglądach organizowanych na terenie powiatu, czy też województwa. Aby jednak dojść do formy trzeba najpierw sporo poćwiczyć. Każde próby wydają się niczym dla tych, którzy na nie w ogóle nie chodzą. Jest to jednak ciężka i mozolna praca nie tylko ze strony instruktora lecz, przede wszystkim, ze strony członków zespołu.

Dlatego też, w nagrodę za wytrwałość, poświęcenie swojego wolnego czasu, Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie zorganizował dla członków ZPiT „Borzęcanie” wycieczkę do Zakopanego. Około siódmej rano autokar wyruszył w stronę gór. Pierwszym punktem wycieczki był zorganizowany wyjazd kolejką na Gubałówkę skąd dzieci mogły podziwiać uroki Tatr. Frajdą były „bobsleje”, które pochłonęły większość kieszonkowego



Czy może być coś lepszego od zimnej wody w gorący dzień?

uczestników wycieczki. Drogę powrotną wszyscy musieli odbyć wyciągiem krzeselkowym i tu dopiero było co oglądać. Dla niektórych dzieci był to tzw. „chrzest”, gdyż pierwszy raz jechały wyciągiem krzeselkowym i miały „nie-wielkiego” stracha. Punktem kulminacyjnym wycieczki był pobyt w Kamienicy. Uczestnicy wycieczki mieli – na koszt borzęcińskiego GOK-u – wspaniałą „biesiadę pod wiatą”, objadali się bigosem i pieczonymi kielbaskami. Nie lada atrakcją był potok – rzeczka przepływająca przez Kamienicę. Zabawa była tak udana, że na niektórych uczestnikach wodnych zmaganiach nie pozostała sucha nitka.

Dużą niespodzianką były konie, na których uczestnicy wycieczki pod



Próbna jazda na koniach...

okiem fachowców mogli jeździć do woli. Dla niektórych była to pierwsza lekcja konnej jazdy, którą na pewno zapamiętają do końca życia. Bo przecież pierwszy raz na koniu, to nie byle co. Lecz wszystko, co dobre szybko się kończy i dobra zabawa nie może trwać wiecznie. Dlatego też po zakończonym posiłku, gorących pożegnaniach w takt góralskiej muzyki, wycieczkowicze wsiedli do autokaru i wrócili do rodzinnego Borzęcina, gdzie – jak słyszeliśmy – długo jeszcze będą wspominać mile chwile spędzone w górach.

Wspaniałym przewodnikiem wycieczki okazał się kierowca autokaru, pan Tadeusz Bodzioch, który na trasie całej wycieczki pokazywał ciekawe miejsca i opowiadał ich historię. Gminny Ośrodek Kultury gorąco dziękuje pani Marii Górka-Koczwara, która bezinteresownie sprawowała opiekę medyczną nad uczestnikami wycieczki.

(ber)



Wspólne zdjęcie na tle gór

Rysunkowy konkurs

Z okazji 160 rocznicy urodzin Marii Konopnickiej w Filii Bibliotecznej w Bielczy odbył się konkurs rysunkowy dla dzieci z klas II, III i IV nt. „Ilustracja na okładkę książki Marii Konopnickiej”. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem wśród dzieci. Napłynęło wiele



Zwycięzcy konkursu z pamiątkowymi dyplomami.

prac, spośród których wyróżniono trzy najładniejsze. Nagrody książkowe otrzymały: Magdalena Dułęba, Elżbieta Pilch i Katarzyna Dułęba. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody pocieszenia. W konkursie brały też udział dzieci z kółka plastycznego przy Szkole Podstawowej w Bielczy. Dzieci te otrzymały pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie.

TURNIEJ DROGOWY

W świetle obowiązujących przepisów prawa o ruchu drogowym uczniowie kształcenia zintegrowanego szkoły podstawowej jako piesi i pasażerowie mają takie same obowiązki i przywileje jak dorośli.

Uprawnienia te, w pewnym sensie, nakładają na rodziców i nauczycieli obowiązek przygotowania najmłodszych do takiej roli.

Statystyki wypadków drogowych świadczą o tym, że w Polsce każdego roku ginie najwięcej dzieci pierwszego etapu edukacyjnego. Można temu przeciwdziałać tylko przez uczenie wszystkich uczestników ruchu drogowego właściwego zachowania na drogach.

Edukację taką trzeba rozpoczynać jak najwcześniej, przez kształtowanie bezpiecznych, kulturalnych nawyków umiejętności przydatnych pieszym, pasażerom a następnie kierującym pojazdami.

Rozumiejąc powyższą potrzebę, jak co roku, podobnie i 29.05.2002 zorganizowano w Publicznej Szkole Podstawowej w Przyborowie Turniej wiedzy o BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO z udziałem Policji z Ruchu Drogowego w Brzesku. Uczniowie klas III i IV sprawdzali swoje wiadomości i umiejętności teoretyczne i praktyczne w oparciu o test i sprawnościowy tor przeszkód.

Zwycięzcy zostali nagrodzeni nagrodami rzeczowymi i kartami rowerowymi.

oprac.: mgr Irena Noga

Pożegnanie Gimnazjalistów

Rozpoczęcie roku szkolnego już za nami. Wakacje minęły bardzo szybko i trzeba wracać do szkoły. Dla gimnazjalistów będzie to dodatkowy stres, gdyż idą do nowych szkół i rozpoczną swoją edukację już w szkole średniej. Opuszczając gimnazjum w Borzęcinie każdy z uczniów otrzymał od swoich koleżanek i kolegów tytuły, nagrody i odznaczenia za zasługi. „Uważamy, iż przyznane przez nas odznaczenia i tytuły będą jeszcze długo przez Was drodzy trzecioklasiści długo i mile wspominać” – dalo się słyszeć z ust koleżanek i kolegów. Pomysł odznaczeń nam się również spodobał, dlatego publikujemy otrzymane materiały poniżej.

Oto, co komu i za co przyznała gimnazjalna komisja:

Order Srebrnych Butów otrzymuje **Maksymilian Bach** za wytrwałość w testowaniu trwałości coraz to dłuższych butów firmy „ADIDAS”; Krzyż Waleczny otrzymuje **Maciej Prokopek** za zachęcanie kolegów do treningu na ringu w wadze koguciej; Order Kawalera Uśmiechu otrzymuje **Mateusz Hynek** za słoneczny uśmiech nawet w pochmurne dni; Order Złotego Lwa za miłość do egzotycznych zwierząt i nie tylko przyznany będzie **Marcie Smoleń**;



Order Gorącego Serca otrzymuje **Rafał Szymk** za miłość i przywiązanie do naszej szkoły; Złoty Medal Olimpijski za zajęcie I miejsca na liście uczniów w dzienniku klasy I i utrzymanie tej pozycji aż do dnia dzisiejszego otrzymuje **Katarzyna Białek**; Bursztynowego Słowika za całokształt osiągnięć wokalnych na korytarzu szkolnym w 2001 roku przyznajemy **Krzysztofowi Leśniakowi**; **Lukasz Madej** otrzymuje tytuł mistrza Formuły 1 za bogaty zbiór czasopism o tematyce motoryzacyjnej; Super Wiktor, to nagroda dla **Anny Soboty** za nieprawdopodobne podobieństwo do spikerki TV; **Dariusz Czernek** otrzymuje Złotą Palmę za codzienne zmagania w celu zachowania odpowiedniego kształtu grzywki; Order Orła Białego za bujanie w obłokach na lekcjach języka polskiego, a w przyszłości w Szkole Orłat otrzymuje **Joanna Owczarek**; Złoty Krzyż Zasługi za rozszerzanie swoich szarych komórek na wysokości powyżej 190 cm od podłogi otrzymuje **Lukasz Stąsiek**;

Krzyż Virtuti Militari za pierwsze zwiastuny sumiastych wąsów otrzymuje **Bartłomiej Czernek**; Order Budowniczy RP za próbę powiększenia szkolnej sali gimnastycznej kosztem własnej głowy przyznany został **Marcinowi Jędraszczakowi**; Diamentową Rakietę przyznajemy **Jackowi Nowakowi** za niezliczoną ilość zniszczonych piłeczek pingpongowych; Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki otrzymuje **Rafał Stąsiek** za upodobnienie do Einsteina; Medal za Odwagę i Męstwo otrzymuje **Mariusz Zabiegała** za nieumiejtność gry i zawsze „kulawą nogę”; Nagrodę Fryderyka otrzymuje **Beata Fasula** za namiętne oglądanie seriali brazylijskich; Order dla największego ciśnieniowca otrzymuje **Paweł Czernek**; Order Smakosza dla największego wielbiciela placzków serowych otrzymuje **Paweł Curyło**; Order dla największego fana muzyki metalowej otrzymuje **Konrad Skalski**; Nagrodę dla miłośnika owadów otrzymuje **Janusz Wojdak**; Order dla fanatyka Włoskiej kuchni otrzymuje **Gabriela Kwaśniak**; Order dla najbujniejszej czupryny otrzymuje **Paweł Krzemieński**;

Nagroda Złotych Nożyczek dla najbardziej zakręconego wlosa otrzymuje **Michał Koziol**; Nagroda budzika za systematyczne i punktualne uczęszczanie na lekcje otrzymuje **Wojciech Szwiec**; Order za namiętność do czytania książek otrzymuje **Tomasz Wojciechowski**; Order dla największego wielbiciela pracy sołtysa otrzymuje **Marcin Wojdak**; Nagrodę dla propagatorki zdrowego stylu życia otrzymuje **Anna Nowakowska**; Nagrodę Złamanego Paznokcia za najdłuższą płytkę paznokciową otrzymuje **Sylwia Żurek**; Nagrodę dla najlepszego kangura pod słońcem otrzymuje **Natalia Zając**; Nagrodę dla najbardziej zaczepnej dziewczyny otrzymuje **Małgorzata Ciochofi**; Order dla osoby, która tęskni za dzieciństwem otrzymuje **Agnieszka Latocha**; Nagrodę za wybitne osiągnięcia z chemii molekularnej i geografii stosowanej otrzymuje **Marek Martus**; Nagrodę za reklamowanie firmy „LOREAL” otrzymuje **Dorian Janicki**; Nagroda specjalna od miesięcznika „Uroda” za testowanie samo opalaczy dla **Marcina Szawernogi**; Order „Złotych ust” za pokorę, skromność i milczenie otrzymuje **Paweł Pięta**;

Złoty medal kogucika za szybkie, pierwsze poranne czynności otrzymuje **Justyna Czapkowska**; Order Gzęgółki za wcielanie się w zaczerwawiany dyorek dla **Aleksandry Skowron**; Order za wszechstronny ruch galek ocznych zwłaszcza na klasówkach otrzymuje **Małgorzata Gruca**; Nagrodę za operowy głos otrzymuje **Marzena Galek**; Order Pamelii Anderson za piękne, blond włosy dla **Katarzyny Rogoź**; Order za popularność w gimnazjum otrzymuje **Celina Szuba**; Nagrodę za szczególnie podobieństwo do króla rocka otrzymuje **Lukasz Szymk**; Nagrodę „Super modelki”, za popularyzację mody dyskotekowej w szkole otrzymuje **Weronika Gorczyca**; Nagrodę za wytrwałość w chodzeniu do szkoły szczególnie po klasyfikacji otrzymuje **Paweł Małek**; Nagrodę za pokonywanie niezliczonych zakrętów i skrzyżowań po drodze ze szkoły otrzymuje **Magdalena Płachno**; Order dla największego chipsomaniaka przyznajemy **Marcinowi Bylicy**; Tytuł mistrzyni haftu i szycia trzymuje **Barbara Chmiola**; Order autosanu za miłość do przystanków autobusowych dla **Iwony Gacy**; Nagroda za oryginalność fryzury i zawsze dobry humor dla **Agnieszki Rzepki**; Order za wolę walki i nie poddawanie się konkurencji dla **Katarzyny Pudelek**; Odznaczenie dla **Marty Miki** za szczególną miłość do Borzęcina Górnego; Odznaczenie Hany roku za kultywowanie gwary uczniowskiej otrzymuje **Damian Rechul**; Order „Papużki nierozłączki” za szczególne przywiązanie do koleżanki z ławki i nie tylko, dla **Edyty Wyczesanej**; Order za propagowanie legend staropolskich dla **Magdaleny Stolarz**; Order Wschodzącego Słońca za najszczerzy uśmiech w szkole dla **Lukasza Zawady**; Nagroda super jedyńki dla **Grzegorza Czaji** za zaslanianie bramki koszulką z numerem 1; Nagrodę za propagowanie regionalizmu i piękna mowy Borzęckiej otrzymuje **Rafał Stolarz**; Order Cierpliwości za wytrzymywanie przez wiele lat w klasie III „b” otrzymuje **Anna Kijak**; Nagroda Barwnego Lica dla **Eweliny Rogoź** za wyraziste okazywanie odczuć; Order Pszczółki Maji za wytrwałość w dążeniu do celu otrzymuje **Marcelina Michalec**; Nagroda im. Jordana dla **Joanny Sudy** za przewyższanie wzrostem poziomu klasy; **Magdźka Wolszy** przyznajemy nagrodę im. Roberta Korzeniowskiego za pokonywanie długich dystansów w drodze do szkoły.

Żegnając trzecioklasistów, życzymy im przebojowego wejścia w następny etap edukacji w szkole średniej;

Koleżanki i Koleźdy

Przyborów

Z notatnika dyrektora

Udany rok szkolny

Szkoła jest podstawowym ogniwem systemu edukacyjnego, a równocześnie istotną częścią składową lokalnego środowiska edukacyjnego. Wdrażana reforma systemu edukacji podkreśla rolę szkoły jako instytucji, która jest wspólnotą nauczycieli i uczniów. Zawsze jednak istotą szkoły będzie dziecko – uczeń, który w całym systemie będzie najważniejszy. Szkoła realizuje cele zewnętrzne, jak i własne (autonomiczne). Praca w zreformowanej szkole wymaga od wszystkich pracowników wysokiego poziomu profesjonalizmu, pozwalającego na sprawne kierowanie procesem dydaktycznym – wychowawczym, opiekuńczym i działalnością kulturalną szkoły.

Nasza szkoła ma swoją wizję rozwoju. Celem długofalowym jest wprowadzenie aktywnych metod nauczania, opracowanie programów autorskich, poszerzenie bazy lokalowej o hale sportową.

Plan pracy szkoły w roku szk. 2001/2002 zawierał zarówno zadania dydaktyczne jak i wychowawcze oraz opiekuńcze. Ocenianie nauczycieli odbywało się w ciągu mijającego roku szkolnego według znanych kryteriów. Metody oceniania to głównie hospitacje (także diagnozujące), bieżące obserwacje działań nauczycieli jak również analiza dokumentacji przebiegu nauczania. Na tej podstawie zostały sformułowane wnioski ze sprawowanego nadzoru pedagogicznego. W roku szkolnym 2001/2002 kolejni nauczyciele podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe kończąc pewne etapy kształcenia. Dwie osoby ukończyły licencjaty, jedna studia magisterskie i dwie studia podyplomowe dające dodatkowe kwalifikacje. Oprócz tego realizowane były także inne formy doskonalenia zarówno w ramach WDN jak i innych krótkich formach. Przeprowadzona została rada szkoleniowa na temat hospitacji diagnozującej w obecności wizytatora Kuratorium Oświaty oraz cykliczne spotkania przedstawicieli Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Brzesku z nauczycielami i rodzicami. Dwie nauczycielki odbyły także skrócony 9 – miesięczny staż związany z awansem zawodowym. W szkole odbywały swoją praktykę pedagogiczną dwie studentki. Jedna w nauczaniu początkowym a druga w świetlicy szkolnej.

Zaplanowane kalendarzem szkolne uroczystości odbywały się zgodnie z planem i na dobrym poziomie.

W zakresie podnoszenia warunków bazowych szkoły mijający rok szkolny nie należał do zbyt udanych. Skromne środki w planie finansowym szkoły nie pozwoliły na gruntowny remont a jedynie na drobne przedsięwzięcia remontowe..

Efekty kształcenia

Okres ostatnich 3 lat to dla szkoły proces wdrażania reformy oświaty. W bieżącym roku szkolnym uczniowie klasy III i VI zakończyli swój cykl kształcenia w nowej zreformowanej szkole. Dla uczniów klasy VI przewidziano tzw. sprawdzian, który odbył się 10 kwietnia 2002 roku i miał zdiagnozować poziom wiedzy i umie-

jętności uczniów. Na 40 możliwych do uzyskania punktów statystycznie uczeń w naszej szkole uzyskał 32,07 pkt. i był to najwyższy wynik w naszej gminie a także wyższy od średniej powiatowej i wojewódzkiej. Można więc postawić tezę, że uczniowie są dobrze przygotowani do kontynuowania nauki w III etapie edukacyjnym. W mijającym roku szkolnym 100% uczniów otrzymało promocję do klasy programowo wyższej lub ukończyło szkołę. Na 177 uczniów klas I – VI, 52 zostało wyróżnionych za bardzo dobre wyniki w nauce co stanowi 29% całej populacji szkolnej i jest to wynik dobry. Większość zadań (w formie konkursów) wynikających z planu pracy zostało zrealizowanych zarówno w klasach I – III jak i IV – VI. Uczniowie mający trudności w nauce mieli możliwość wyrównania swoich braków na zajęciach wyrównawczych, które są systematycznie prowadzone w klasach I – III i zajęciach świetlicowych wyrównujących braki uczniów klas IV – VI.

Wychowanie i opieka

Najważniejszym zadaniem, spoczywającym na szkole w minionym roku szkolnym było wychowanie i opieka. Realizowany program wychowawczy i wewnętrzny system oceniania zachowania uczniów miał wywołać u uczniów wszystkie pozytywne cechy, integrację w środowisku szkolnym oraz krzewić wartości moralne i etyczne. Szkoła objęła opieką uczniów o niskich dochodach. Przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej organizowane było dożywianie w stołówce szkolnej. W okresie wakacji zorganizowana została także półkolonia.

Półkolonia w szkole

Efektem współpracy szkoły z Urzędem Gminy i Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej była organizacja wycieczki letniego dla dzieci z Przyborowa i Łęk w formie półkolonii, która odbyła się w dniach od 1 – 12 lipca 2002 roku w budynku szkolnym w Przyborowie.

Do pracy z 30 osobową grupą dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 13 lat przystąpiły nauczycielki tutaj. Szkoły: Pani mgr Alicja Czuj i Pani mgr Krystyna Żurek. Pomoc medyczną gwarantowała higienistka Pani Renata Woda. Opra-

cowane harmonogram wraz z tematyką zajęć na dwa tygodnie zawierał w sobie wszystkie elementy gwarantujące dobrą zabawę i właściwy wypoczynek dzieci. Najważniejsze zadania koncentrowały się wokół następujących zagadnień:

- Wdrażanie do higienicznego trybu życia
- Umiejętność współpracy w zespole
- Doskonalenie sprawności ruchowej
- Uwrażliwienie na piękno przyrody
- Dostrzeganie walorów turystyki krajoznawczej
- Wyrabianie poczucia estetyki i piękna i wyrażanie ich w twórczości artystycznej.

Niewątpliwą atrakcją w czasie trwania półkolonii były wycieczki piesze i autokarowe. Dzieci miały możliwość zwiedzenia XIV – wiecznego późnogotyckiego zamku w Dębnie, którego komnaty kryją w sobie wiele ciekawostek i tajemnic.



Z wizytą w zamku...

Drugą ciekawą wycieczką była wyprawa do XIX – wiecznego dworku szlacheckiego w Dołędze.

Półkolonia zakończyła się wspólną zabawą, na której zostały wręczone nagrody i wyróżnienia dla wszystkich uczestników. Przy okazji pragnę podziękować wszystkim niżej wymienionym osobom i firmom, które poprzez przekazanie artykułów spożywczych i upominków przyczyniły się do umilenia dzieciom wycieczki. Są to:

1. Firma Handlowo – Produkcyjna „May – Mat” s.c. w Przyborowie
2. Zakład Masarski – Teresa Pasieka w Wokowicach
3. Hurtownia Spożywcza – „Mari – bo” w Brzesku
4. Firma Handlowo – Transportowa – „Blysk” w Brzesku
5. Firma Handlowa – „Mrozik” w Brzesku
6. Państwo Andrzej i Elżbieta Sarlejowie z Przyborowa

Dyrektor szkoły
mgr Jan Kowal



„Ze wsią swoją rodzimą żyj
I daj jej co najlepsze z duszy swojej...
Nie przecinaj korzeni łączących się z rodną ziemią,
Choćbyś na końcu świata się znalazł.”

(W. Orkan)

PODRÓŻE W CZASIE I PRZESTRZENI PO BORZĘCINIE...

„BORZĘCIN DOLNY to nasza „mała ojczyzna”: tu jest nasz dom, szkoła, kościół, nasi bliscy i przyjaciele. A małe ojczyzny uczą żyć w ojczyznach wielkich...” – tymi słowami – uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Borzęcinie Dolnym – wprowadzili w atmosferę lokalnej inicjatywy. 31 maja 2002 r. nastąpiła prezentacja projektu edukacyjnego pt. „Wczoraj i dziś naszej miejscowości”.

W warunkach kameralnych „wiejskiej izby” przedstawiono rezultaty pracy całego zespołu realizującego „duże” zadanie. Wydarzenie to zgromadziło dostojnych gości: przedstawicieli samorządu lokalnego, dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców, którym tematyka pokazu była bliska emocjonalnie.

Zdając sobie sprawę z faktu, jak istotny jest dla młodego człowieka kontakt ze środowiskiem lokalnym i regionalnym w celu wytworzenia bliskich więzi, nauczyciele podjęli myśl o przedsięwzięciu. Od 18 lutego br. prowadzone były prace, do realizacji, których zaangażowali się wspólnie – nauczyciele i uczniowie klas IV-VI. Koordynacją przedsięwzięcia i opracowaniem całości zajmowała się p. M. Zając we współpracy z opiekunami grup: dyrektorem szkoły – p. M. Boraca, p. M. Baran, p. C. Czaja, p. M. Czernek, p. G. Fudalej, ks. dziekanem – Z. Smajdorem.

„Nasz” projekt edukacyjny – metoda o charakterze interdyscyplinarnym, integrował treści polonistyczne, historyczne, przyrodnicze, matematyczne oraz z zakresu religii i sztuki. Ramy merytoryczne zostały nakreślone przez nauczycieli, uczniowie zaś podjęli samodzielnie decyzję o sposobach realizacji określonej tematyki.

Společność szkolna, uwzględniając aspekty przedmiotowe projektu, przez kolejne miesiące zajmowała się badaniem, m. in. takich zagadnień, jak: etymologia nazw własnych (miejscowości, nazwisk, pseudonimów), obrzędowość, kulinaria, zabudowa, piosenki ludowe, rys historyczny miejscowości, wybitne sylwetki, fauna i flora, struktura ludności, inicjatywy lokalne. Pracując w sześciu zespołach, sporządzono opracowania dotyczące wymienionej problematyki, której rozwiązanie umożliwiło uczniom wnikliwe poznanie „małej ojczyzny”.

Podjęte zagadnienia były zgłębiane dzięki materiałom pozyskanym w Gminnej Bibliotece Publicznej, przy współpracy środowiska lokalnego oraz w oparciu o wizyty w Urzędzie Gminy. Po wykonaniu zadania każda grupa omawiała swoje spostrzeżenia i prezentowała dorobek na spotkaniu konsultacyjnym. Rezultaty tej pracy zostały udokumentowane z użyciem różnych środków wyrazu: słownej, graficznej, muzycznej, fotograficznej, elementów gry aktorskiej.

Uzyskane doświadczenia i dokumentacja pozwoliły koordynatorowi i opiekunom grup przedmiotowych na przeprowadzenie dyskusji nad koncepcjami dotyczącymi treści i prezentacji finalnej opartej na ww. temacie.

Wiele dni wspólnej pracy nad projektem dało uczniom możliwość rozwijania umiejętności współpracy, odpowiedzialności osobistej oraz odpowiedzialności za grupę. Zespołowe działania wpłynęły na kształtowanie aktywności, samodzielności i kreatywności. Grupa bardzo młodych ludzi zaangażowana w projekt edukacyjny w pełni zrealizowała postawione przed nimi zadania, rozwijając przy tym więzi ze środowiskiem lokalnym.

Uważam, że uczniowie w czasie trwania całego projektu przyczynili się do chluby swojej miejscowości, szkoły, rodziny i własnej. Podjęta aktywność świadczy o niej niewątpliwie do rozbudzenia wśród uczniów naszej szkoły świadomości regionalnej, szczególnie istotnej w przededniu integracji z Unią Europejską.

Warto w tym miejscu przywołać słowa W. Gombrowicza: „Nie będziemy narodem prawdziwie europejskim, póki nie wyodrębni się z Europy, gdyż europejskość nie polega na zlaniu się z Europą, lecz na tym, aby być jej częścią składową, specyficzną i nie dającą się niczym zastąpić...”

(mz)

Zasługują na wyróżnienie

Podsumowując wyniki nauczania w Szkole Podstawowej w Bielczy wyłoniona została czołówka uczniów, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen na świadectwach (5,0 i powyżej). Są to następujący uczniowie: **Kl. IV** – Krzysztof Duda – 5,37; Sylwia Brzoza – 5,12; Magdalena Czernek – 5,0; Aneta Wojdak – 5,0; **Kl. V** – Justyna Duda – 5,33; Katarzyna Nowak – 5,0; **Kl. VI** – Damian Wojdak – 5,12; Karol Jurek – 5,12; Agnieszka Brzoza – 5,0.

Na szczególne wyróżnienie zasługują absolwentka Szkoły Podstawowej Anna Kądziółka, która uzyskała podczas sprawdzianu wiadomości po kl. VI maksymalną ilość punktów czyli 40. Wszystkim prymusom w roku szkolnym 2001/2002 gratuluję i życzę dalszych sukcesów w nauce w klasie programowo wyższej.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Bielczy mogą pochwalić się również sukcesami sportowymi. Drużyna chłopców z kl. VI zdobyła wicemistrzostwo powiatu brzeskiego w zawodach mini piłki siatkowej. Drużynę przygotował podczas prowadzonych bezinteresownie zajęć pozalekcyjnych nauczyciel Adam Hamielec. Od nowego roku szkolnego uczniowie tworzący drużyny: Łukasz Nowak, Paweł Baryczka, Eryk Brzoza, Karol Jurek, Edward Czyż zasilą szeregi kolegów klas starszych gimnazjum już na boisku pełno wymiarowym.

Dyrektor SP w Bielczy
Marian Kulak



Wycieczka absolwentów do Częstochowy w podziękowaniu za rok nauki.
Zdj. Adam Hamielec

Absolwenci Szkoły Podstawowej w Bielczy w roku szkolnym 2001/2002

Baryczka Paweł, Bogusz Angelika, Bogusz Karolina, Borowiec Edyta, Brzoza Agnieszka, Brzoza Eryk, Brzoza Krystian, Buczak Anna, Czyż Edward, Imiołek Monika, Jurek Karol, Kądziółka Anna, Kuczek Aneta, Limanówka Patryk, Łazowski Marek, Nowak Łukasz, Pałka Paweł, Pękala Jarosław, Prus Joanna, Rogóż Kamil, Szawarnoga Jakub, Szumlański Krzysztof, Wodka Tomasz, Wojdak Damian, Wolek Daniel, Zadróż Lucjan.

Wychowawca klasy mgr Wiesława Baryczka

Absolwenci Gimnazjum – oddział Bielcza

Klasa F – wychowawca mgr Urszula Kokosz

Bogusz Krzysztof, Gąsiorok Patrycja, Gładysz Paweł, Hamielec Anna, Knapik Magdalena, Limanówka Łukasz, Łabuda Wojciech, Paleczek Anna, Pilch Dawid, Rogóż Joanna, Szuba Dominika, Wesołowska Barbara, Wesołowska Katarzyna, Wolnik Maksymilian.

Klasa G – wychowawca mgr Marian Kulak

Biel Łukasz, Brzezina Marzena, Chmiola Paulina, Gibała Stanisław, Grech Łukasz, Kinel Katarzyna, Kwiecień Magdalena, Musiał Łukasz, Postawa Krzysztof, Prus Aneta, Pudełek Jakub, Staniec Aleta, Turlej Marta, Więcek Ewelina, Wilk Dorota, Wodka Łukasz, Zadróż Ewa. Uczniowie o średniej ocen powyżej 5,0 – Hamielec Anna, Kwiecień Magdalena, Staniec Aleta.

Rośliny z ogrodu i łąki a zdrowie i dobre samopoczucie

Część I

Ogórek

Jednoročná roślina pochodząca prawdopodobnie z Indii. W starożytności uprawiany był w Grecji i Rzymie. Ogórki zwiększają ilość wytwarzanej żółci, stymulują czynności enzymów trawiennych. Sok ogórkowy od czasów starożytnych był stosowany jako środek do mycia twarzy oraz jako lek na podrażnienia skóry, oparzenia słoneczne i piegi. Jest dobrym środkiem moczopędnym, zapobiega zaparciom, łagodzi uporczywy kaszel, działa uspokajająco i przeciwwzapalnie, ułatwia także usuwanie z organizmu kwasu moczowego. Łagodzi bóle stawowe przy zmianach pogody, jest dobrym lekiem na stany zapalne zębów i dziąseł. Wyciągi z ogórków wchodziły w skład toników dla cery trądzikowej i płynów odświeżających. Zawiera askorbinazę enzym utleniający witaminę C, dlatego nie poleca się łączyć ogórków z pomidorami.

Pomidor

Istnieje wiele odmian pomidorów, różnią się one kształtem i barwą. Żółte odmiany są zazwyczaj słodsze i mają wyższą zawartość cukru niż czerwone. Zawarty w nich likopen może chronić przed rakiem. Pomidory i sok zalecane są chorym z zaburzeniami przemiany materii, przy otyłości, schorzeniach sercowo-naczyniowych i żołądkowo-jelitowych. Substancje pektynowe zawarte w owocach obniżają poziom cholesterolu we krwi, a sok pomidorowy hamuje rozwój drobnoustrojów. Pomidor bywa powodem alergii objawiającej się wysypką, owrzodzeniami jamy ustnej i egzemami; zielone pomidory zawierają solaninę, która może wywoływać migrenę.

Bób

Zalecany jest przy czerwonice i innych schorzeniach jelitowych, jest doskonałym środkiem przeciw młodościom, działa leczniczo przy kaszlu. Mąka z nasion bobu jest stosowana przy stanach zapalnych, czyrakach, zaćmie. Bób odkwasza organizm, co zapewnia mu równowagę kwasowo-zasadową. Wodę, w której gotowano nasiona bobu uważa się za skuteczny środek przeciwbiegunkowy. Zewnętrznie można ją stosować do przemywania i okładów na ropiejące rany i owrzodzenia. Dojrzałe, wysuszone nasiona mieli się na mąkę, z której wyrabia się chleb i placki. Rozdrobnione nasiona już w starożytnej Grecji używano do wyrobu perfum.

Agrest

Dawniej agrest stosowano jako lek. Uważano, że sok z agrestu leczy stany zapalne i malarię. Liście stosowano jako środek pomagający przy „piasku nerkowym”. Kwiaty, owoce, liście i korzenie agrestu są stosowane w lecznictwie w zaburzeniach żołądkowych i biegunkach oraz przy leczeniu chorób płuc. Świeżo wyciśniętego soku agrestowego zmieszanego z wodą używa się do płukania gardła i dziąseł przy owrzodzeniach i stanach zapalnych, przynosi on także ulgę przy anginie.

Na podstawie „Encyklopedii ONET”
oprac. lek. Jarosław Zachara

Czy jesteś pewny, że twoje dziecko nie bierze?

Większość rodziców słysząc to słowo myśli, że to nie ich problem, że to ich nigdy nie dotknie. Jednak z najnowszych badań wynika, iż zetknął się już z nimi prawie każdy nastolatek, a dilerzy je sprzedający są w 90% szkół średnich i w 75% gimnazjów. Rodzice często o tym, że ich dziecko bierze dowiadują się za późno i to zazwyczaj od osób trzecich, lekarzy, nauczycieli lub znajomych.

Skojarzenia

Być może to, dlatego, że narkomania kojarzy się nam z obrazem wynędzniałego ćpuna koczującego na dworcu, który wstrzykuje sobie kompot. Otóż nic bardziej mylnego, ponieważ jak wynika ze statystyk biorą również uczniowie i młodzi biznesmeni, a także studenci, którzy dzięki narkotykom mogą uczyć się kilka nocy z rzędu.

Eleganckie narkotyki

Istnieje wiele czystych i eleganckich narkotyków, które wystarczy palić lub wachać. Jednym z nich jest LSD – bezbarwny płyn, którym nasącza się cienkie papierki wyglądem przypominające znaczki. Papierki bierze się do ust, a narkotyk wraz ze śliną przenika do krwi. Inne narkotyki wyglądające jak malutkie kolorowe pastylki to – ecstasy.

Pali się natomiast marihuane w postaci skrętów, haszyszu, czyli zielone, czarne lub brązowe sprasowane tabletki, jak również brązową heroinę w postaci beżowych granul. Brązowa heroina (tzn. brown sugar) to najbardziej niebezpieczny narkotyk uzależnia psychicznie i fizycznie, dlatego trzeba palić codziennie więcej tylko po to, aby mieć energię potrzebną do wstania z łóżka. To tylko niektóre z wielu narkotyków; bo nie zostały tu opisane chociażby kokaina czy amfetamina, a na rynku pojawiają się ciągle nowe.

Natomiast nadal zbyt wielu rodziców tkwi w błędnym mniemaniu, iż jeżeli w domu nie poniewierają się strzykawki, a na rękach dziecka nie ma śladów ukuć to wszystko jest w porządku.

Objawy

Jak zatem można rozpoznać czy nasze dziecko bierze? Ale pojawia się i drugie pytanie, jeśli tak, to, co należy zrobić? Odpowiedź na te pytania jest bardzo trudna, ponieważ wiele objawów, jakie są zupełnie naturalne w okresie dojrzewania np.: chichot, gadulstwo czy też apatia, ospałość mogą świadczyć, że dziecko jest pod wpływem narkotyków. Z drugiej strony zignorowanie tych sygnałów może przynieść o wiele gorsze skutki. Jeśli obserwujemy u dziecka niespotykane dotąd reakcje, zmienne nastroje, a w dodatku przestaje się uczyć i unika swoich starych znajomych to należy mieć się na baczności. Dodatkowym problemem jest fakt, że występujące objawy zależą zarówno od rodzaju narkotyku jak i od czasu jego zażywania. Klasycznym przykładem może być opium palone w specjalnych fajkach. Codzienne stosowanie powoduje: brak snu i kaszlu (przy przeziębieniach), pojawienie się świądu, zaparcia oraz zmiany psychiczne. Jednak już po kilku miesiącach ustępują zaparcia i pojawia się kaszel, ale narkotyk zaczyna pobudzać. Natomiast w ostatniej fazie uzależnienia zanikają efekty przyjemnościowe, a pojawiają się omamy i u kobiet zanika miesiączka.

Czy bierze?

Jeżeli podejrzewamy, że nasze dziecko bierze narkotyki to nie wahajmy się zareagować. Warto porozmawiać z młodym człowiekiem na temat narkotyków i otworzyć zapytać czy już miał z nimi kontakt. Z pewnością nie należy mówić o narkotykach jako o czymś obrzydliwym, przecież, jeżeli same je zżywają to wiedzą, że pierwsze kontakty z narkotykami mogą być bardzo przyjemne. Powinniśmy przekonać je, że owszem na początku jest miło, ale jeśli muszą je brać coraz częściej to już nie działa tak wspaniale i tracą wolność, którą chcieli osiągnąć. W ostateczności, gdy szczerze rozmowy nie nic nie dają powinniśmy sami zrobić kilka testów. Pierwszy sposób to obserwowanie oczu dziecka, ponieważ źrenice ludzi odurzonych są albo bardzo zwężone albo mocno rozszerzone i nie zmieniają kształtu pod wpływem ostrego światła lub w cieniu. Druga metoda to badanie moczu w laboratorium. Ostatni sprawdzian, który możemy zastosować to test kontrolny zakupiony w aptece.

Działania

Gdy jesteś pewien, że twoje dziecko bierze to nie zalamuj się. Pamiętaj, że nie każde używanie narkotyków to uzależnienie. Lecz nie wierz, że są „bezpieczne” narkotyki, np. marihuana, która owszem nie uzależnia fizycznie, lecz psychicznie. Poza tym większość narkomanów zaczynała od tych „bezpiecznych”, a kończyła na brązowej heroinie, czasem nawet przypadkiem paląc skręt z niewielką jej ilością. Niezależnie od tego, jakie narkotyki stosuje twoje dziecko trzeba skontaktować się z fachowcami. Oto numery telefonów: „Powrót z U” Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych. Telefon zaufania Ogólnopolskiego Pogotowia Makowego tel. (22) 844 44 70 lub w Tarnowie Katolicki Telefon Zaufania „Arka” Pl. Katedralny 6 tel. (14) 987. W tych ośrodkach dyżurują specjaliści, którzy powiedzą nam co dalej czynić.

Chcą być potrzebne i kochane

Jednak, aby do tego nie doszło należy zapobiegać. Po pierwsze nauczycь młodzieży mówić „nie”. Potrafią to tylko nastolatki niezależne i pewne siebie. Należy być przy dziecku, mówić mu, że jest ważne, kochane i potrzebne. Dawać mu poczucie bezpieczeństwa, szczerą radą i oparciem w trudnych chwilach. Nie tylko kochać, ale i wymagać, lecz nie kontrolować wszystkich działań naszych pociech. Jeśli dziecko będziemy darzyć zaufaniem, co jest dla niego bardzo cenne, to postara się nas nie zawieść, ale oczywiście nie mam tu na myśli samowoli. Najważniejsze są szczerze rozmowy, a także możemy mu podrzucić książki o tej tematyce np.: „Pamiętnik narkomanki” Barbara Rosiek, „My, dzieci z Dworca ZOO” Christiane F. będąc adaptacją pamiętników młodej narkomanki, który uświadamia, że świat narkomanów nie zna przyjaźni ani miłości. W końcu sami możemy poczytać i poświęcić trochę czasu dziecku, które jest przecież dla nas największym skarbem, który musimy strzec.

J. Nosal

SZKOLNE PODSUMOWANIE

W roku szkolnym 2001/2002 w Publicznej Szkole Podstawowej w Borzęcinie Dolnym wiele się wydarzyło.

Wiosną uczniowie klas IV/V i VI pracowali metodą projektu nad tematem „*Wczoraj i dziś naszej miejscowości*”. Poznając historię Borzęcina nauczyli się korzystać z różnych źródeł informacji, stosować zdobytą wiedzę w praktyce oraz selekcjonować zdobyte wiadomości. 31 maja odbyła się publiczna prezentacja efektów kilkutygodniowej pracy, na której zaszczytli nas swoją obecnością Książd Dziekan Zbigniew Smajdor, Wójt Borzęcina Pan Janusz Kwaśniak, były sołtys Pan Józef Siudut, Kierownik ZOSiP Pani mgr Beata Rędzina, dyrektorzy szkół z naszej gminy oraz rodzice uczniów. Całością prac kierowała Pani mgr Maria Zając a wspierali ją mgr inż. Monika Baran, lic. Grażyna Fudalej, Pani Cecylia Czaja, Ks. mgr Zbigniew Smajdor, mgr Marian Boraca. Rodzice uczniów pomogli w zgromadzeniu strojów regionalnych, mebli i innych rekwizytów. Wszyscy zgromadzeni usłyszeli wiele informacji o dziejach Borzęcina, jego środowisku przyrodniczym, życiu religijnym, obyczajach i obrzędach oraz o pochodzeniu nazwisk i przezwisk naszych współziomków.

Nasi uczniowie uczestniczyli w gminnym konkursie „Mistrz intelektu”, w którym uczennica Monika Kudła zajęła III miejsce. 21 marca 13 osób wzięło udział w Międzynarodowym Konkur-

sie „Kangur Matematyczny”. 4 uczestników otrzymało nagrody trzeciego stopnia. Sukcesy odnieśliśmy również w gminnym konkursie na najładniejszą pisanekę (I i II miejsce) i palmę (I i II miejsce). Wzięliśmy też udział w konkursie powiatowym, w którym też zdobyliśmy nagrody. Poza tym uczniowie nauczania zintegrowanego zmagali się w konkursie matematycznym z rówieśnikami z Łęk i wygrali go. Należy wspomnieć o innych konkursach, które odbyły się na szczeblu szkoły („Konkurs na najładniejszy wieniec”, „Mistrz ortografii”, „Konkurs Kołęd”, „Konkurs na najładniejszą choinkę”, „Konkurs Oszczędzania”, i inne).

10 kwietnia szóstoklasiści pisali swój pierwszy egzamin, który był dla nich niebagatelnym przeżyciem. Średnia naszych uczniów to 30 pkt na 40 możliwych, przy średniej gminy 28,88. Najlepszy wynik osiągnęła Justyna Nita (39 pkt), ona też uzyskała najwyższą średnią ocen końcowych na świadectwie.

19 kwietnia br. nasi uczniowie spotkali się z Panią Ewą Habel, która ponad rok przebywała na misjach pracując wśród mieszkańców Togo. Spotkanie pomogło wychowankom zrozumieć jak żyją, uczą się i pracują dzieci w Afryce.

Przystąpiliśmy do tworzenia pracowni komputerowej dla uczniów z Borzęcina Dolnego. W tym miejscu jeszcze raz trzeba pochwalić rodziców, dzięki którym przybył dla szkoły kolejny komputer, a Zarząd Gminy ufundował drzwi antywłamaniowe. Również z rodzicielską pomocą i wsparciem sponsorów wyremontowana została sala, w której odbywają się zajęcia z informatyki.

mgr M. Boraca



Wspólne zdjęcie uczniów prezentujących projekt edukacyjny.

Sportowe zmagania

O Puchar Wójta Borzęcina

Lipiec, Sierpień – miesiące wakacyjne lata 2002 od pierwszego tygodnia zaczęły obfitować w Borzęcinie w imprezy plenerowe. Pierwsza niedziela lipca, to rozgrywki o „Puchar Wójta Gminy Borzęcin – Janusza Kwaśniaka”. Druga to już czwarte z kolei wybory „MISS Borzęcina”.

7 lipca zorganizowane zostały tradycyjne, już od kilku lat zmagania o puchar najlepszej drużyny w piłce nożnej oraz piłce siatkowej, rywalizacja pomiędzy najsilniejszymi męczycznymi naszej gminy, konkursy dla dzieci i dorosłych oraz zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej. Na zakończenie – zabawa taneczna dla wszystkich.

Tegoroczne zawody o „Puchar Wójta” odbyły się na stadionie sportowym w Borzęcinie –Borku. Całość imprezy rozpoczął turniej piłki nożnej, rozgrywany systemem pucharowym. Zgłosiło się do niego 5 drużyn z Borzęcina Górnego, Borzęcina Dolnego, Bielczy, Łęk i Przyborowa. Jako pierwsi na murawie boiska stanęli faworyci turnieju – piłkarze z Łęk i Borzęcina Górnego. Ich zmagania zakończyły się wynikiem 1:1, co spowodowało dogrywkę, w której lepsza okazała się drużyna z Łęk.

Po kilku meczach było wiadomo, że tegoroczny puchar w turnieju piłki nożnej z rąk wójta – Janusza Kwaśniaka (fundatora) powędruje do Łęk. II miejsce w tym roku przypadło dobrze spisującej się drużynie „Victoria” Bielcza, która wyprzedziła drużyny



Zwycięzca „Pucharu wójta” w piłce nożnej – drużyna LKS Łęki z prezesem Pawłem Noconiem i wójtem gminy.

nę z Przyborowa. Gospodarze imprezy: "Sokół" Borzęcin wywalczyli natomiast 1 miejsce w turnieju piłki siatkowej i w nagrodę odebrali pamiątkowy puchar. Lecz to nie wszystkie nagrody jakie czekały na sportowców. Z okazji awansu do A klasy zawodnikom „Sokoła” Borzęcin oraz prezesowi „Sokoła”, wręczono pamiątkowe medale przygotowane specjalnie z okazji awansu.

Podczas trwających meczy, pod czujnym okiem prezesa LOK Borzęcin – Zygmunta Szawernoga i wspomagającej go ekipy koła strzeleckiego, rozpoczęły się zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej. W tej rywalizacji najlepszą wśród kobiet okazała się Aleksandra Chmielewska, do której rąk powędrował tegoroczny puchar. Wśród mężczyzn wygrał Dariusz Szawernoga i to temu przypadł zwycięski puchar. Trzy pierwsze miejsca w tej konkurencji nagrodzone zostały nagrodami rzeczowymi oraz pamiątkowymi dyplomami.



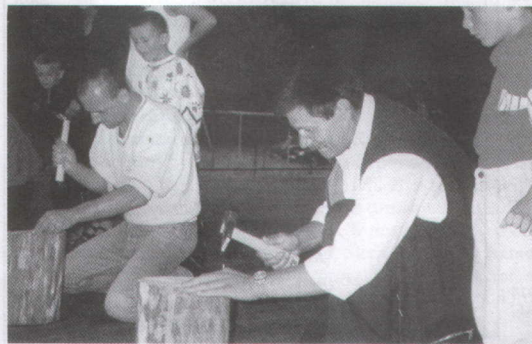
Zygmunt Szawernoga zawsze na posterunku...

„Puchar wójta” to nie tylko rozgrywki w piłkę, czy strzelanie z broni, lecz również zmagania pomiędzy najsilniejszymi mężczyznami. Aby zwyciężyć, trzeba było podnieść aż... 16 razy (jedną ręką) ciężarek ważący 27 kg. Wielu ze śmiazków chcących spróbować swoich sił bardzo zawiadło się swoją kondycją. Może w następnym roku będzie lepiej.

W kolejnej konkurencji trzeba było się wykazać niemałymi umiejętnościami. Do zawodów w siłowaniu na rękę stanęło 10 panów, którzy przy wielkim dopingiu widowni starali się wypaść jak najlepiej. Lecz zwycięzca może być tylko jeden. Tegorocznym „lamaczem rąk” okazał się Bogusław Pięta. Oczywiście dla najlepszych GOK-Borzęcin ufundował nagrody.

Podobnie, jak podczas każdej imprezy GOK nie zapomnial o dzieciach, których na każdej z imprez jest wiele. Tradycyjnie odbyły się rzuty lotką, zabawa w hula hop oraz na zakończenie rywalizacji bieg ze związanymi nogami. Każdy z konkursów był oczywiście nagradzany niespodziankami rzeczowymi ufundowanymi przez Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie.

Na zakończenie dnia rozegrany został konkurs rodzinny. Jedyńm warunkiem, jaki postawiono przed drużynami to, aby składały się one z trzech osób: mamy, taty i dziecka. Wiadomo



Czy tata da sobie radę?



Mama mumia...

jednak, że przed publicznym występem każdego zżera trema i aby na scenie można było zobaczyć cztery kompletne rodziny organizatorzy musieli się nieźle natrudzić. W końcu się udało i rozpoczęła się nie łatwa rywalizacja. Tatusiowie pokazali wszystkim zgromadzonym, jak powinno wyglądać „profesjonalne” wbijanie gwoździ w pniaki drugą stroną młotka. Mamusie miały za zadanie ułożyć jak najwyższą piramidę z kubków napelnionych kukurydzą. Budowla ta miała się utrzymać przez 3 sekundy odmierzane przez prowadzących. Po nie małych trudnościach związanych z ustawieniem budowli i posprzątaniem porozsypywanych ziaren kukurydzy przyszedł czas na grę zespołową. Główna rola w tej zabawie przypadła oczywiście mamie, która po małych przeróbkach zamieniła się w egipską mumię. Zawodnicy otrzymali nie lada materiał za pomocą którego mieli wyczarować mumie. Wbrew pozorom konkurencja okazała się bardzo trudnym przedsięwzięciem: a to papier się rozzerwał, a to spadł, a to znów się rozzerwał... Mimo wszelkich przeciwności zawodnikom udało się ją ukończyć. Po podsumowaniu wyników ze wszystkich przeprowadzonych zmagani najlepszą drużyną okazała się rodzina państwa Czernków z Borzęcina, wyprzedzając tylko 1 punktem rodzinę państwa Gajców z Bielczy. Dla wszystkich rodzin biorących udział w konkursie GOK-Borzęcin przygotował nagrody.



Uczestnicy konkursu rodzinnego z nagrodami...

Na zakończenie imprezy odbyła się zabawa taneczna, na której bawili się nie tylko mieszkańcy gminy Borzęcin, lecz również okolicznych miejscowości. Wbrew pozorom nie mała przecież scena na stadionie w Borzęcinie – Borku w pewnych momentach pękała w szwach, ale to nie tylko za sprawą dobrej muzyki lecz również i tych, którzy naprawdę umieją się bawić.

Organizatorami tegorocznej edycji „Pucharu Wójta” byli: Urząd Gminy Borzęcin, Gminny Ośrodek Kultury Borzęcin oraz Gminny Klub Sportowy Borzęcin.

Sponsorzy imprezy: p. Beata Czernek – sklep „BAJT”, p. Wiesław Marłyński, p. Lucyna i Józef Kijakowie oraz p. Tadeusz Czaja.

Nie zawiedliśmy!!

Za nami kolejny wielce emocjonujący sezon piłkarski. Przed nami kolejna runda. Pełna nadziei i oczekiwań. Nie ukrywam, że my działacze i sympatycy „Sokoła” Borzęcin przystępujemy do niego z dużymi oczekiwaniami. Wielki, wspaniały sukces, jaki odnieśli w poprzednim sezonie nie może być zaprzeczony. Po pięknej, wspaniałej walce, wielkim zaangażowaniu po kilkunastu latach udało nam się awansować do A-klasy.

ten wspaniały sukces. Osiągnięcie tak potrzebne, nie tylko całej naszej społeczności, ale również całemu ruchowi sportowemu na terenie gminy Borzęcin. Przecież klubów, jak i utalentowanych zawodników tutaj nie brakuje. Mam nadzieję, że nasz awans będzie również dla nich okazją do zaprezentowania swoich umiejętności. Kto wie? Może właśnie w taki sposób rozpocznie się ich kariera. Przed nami kolejne trudne wyzwania.



Zdzisław Klisiewicz - sponsor, Jan Swornowski – prezes oraz trener Jan Szyszka nagrodzeni przez zawodników „Sokoła” okolicznościowymi pamiątkami za pracę i zaangażowanie na rzecz klubu.

Ten sukces wielce oczekiwany przez borzęckich kibiców w końcu nadszedł. Nie ukrywam, że na ten sukces złożyło się wiele czynników – głównie dobra gra zawodników, wsparcie władz gminnych z wójtem Januszem Kwaśniakiem na czele oraz co najważniejsze pomoc naszych sponsorów: Zdzisława Klisiewicza (firma „KLIKOS”) oraz firmy „SWORJAN”. Nie często się zdarza, żeby zespół – mowa o „Sokole” – kończył rozgrywki z tak sporą przewagą oraz grą, która od początku zasługiwała na A-klasę. Wydarzenie, które na długo będziemy pamiętać. Podkreślali to bezstronni obserwatorzy. My nie obracaliśmy się na głosy pochwalne i krytyczne. Robiliśmy swoje. Obiecaliśmy naszym kibicom, którzy jak zawsze nas nie zawadzają, że nasze ambicje, niektórych wręcz marzenia o grze w wyższej klasie mogą się spełnić. Spełniły się. Wszyscy razem świętowaliśmy

nia. Sportowy awans to oczywiście wielkie oczekiwania kibiców. Ale dla nas działaczy klubowych to kolejne nowe wyzwania. Zadania, którym będziemy chcieli sprostać. Nie chcemy zawieść sportowej społeczności lokalnej. Nie czeka nas łatwe zadanie. Oczywiście zrobimy wszystko co w naszej mocy, żeby nie zawieść ich oczekiwań. Mamy jednak nadzieję, że wśród nich znajdują się tacy, którzy pomogą nam w działalności klubu. Myślę tu o potencjalnych sponsorach. Wierzę, że takich nie zabraknie.

Pamiętajcie, sport to nie tylko inwestycja, to też życie, ale przede wszystkim wielka radość. Bądźcie wśród tych, którzy jej wraz z Sokolem Borzęcin dostąpią. Zawodnicy i jego kibice zasługują na to – a może na więcej.

Prezes LKS „Sokół” Borzęcin
Jan Swornowski

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy „A” w sezonie rozgrywkowym 2002/2003. – runda jesienna

25.08.

„Olimpia” Wojnicz – „Sokół” Borzęcin (Wielka Wieś g. 16:00)
„Jedność” Paleśnica – LKS Łęki (Paleśnica 16:30)

01.09.

LKS Łęki – „Victoria” Porąbka Uszewska (Łęki g. 16:00)
„Sokół” Borzęcin – „Arkadia” Olszyny (Borzęcin g. 16:00)

08.09.

Poręba Spytkowska – „Sokół” Borzęcin (Poręba g. 15:00)
LKS Łęki – „Olimpia” Bucze (Łęki g. 16:00)

15.09.

„Sokół” Maszkienice - LKS Łęki (Maszkienice g. 16:00)
„Sokół” Borzęcin – „Jedność” Paleśnica (Borzęcin g. 16:00)

22.09.

LKS Łęki – „Sokół” Borzęcin (Łęki g. 13:00)

29.09.

LKS Gnojnik – LKS Łęki (Gnojnik g. 14:00)
„Sokół” Borzęcin – „Olimpia” Bucze (Borzęcin g. 15:00)

06.10.

LKS Łęki – Poręba Spytkowska (Łęki g. 12:30)
„Sokół” Maszkienice - „Sokół” Borzęcin (Maszkienice g. 15:00)

13.10.

„Jutrzenka” Wierzchosławice – LKS Łęki (Wierzchosławice g. 14:00)
„Sokół” Borzęcin – „Victoria” Porąbka U. (Borzęcin g. 15:00)

20.10.

LKS Łęki – „Spółdzielnia” Grabno (Łęki 14:00)
„Sokół” Borzęcin – LZS Gnojnik (Borzęcin g. 14:00)

27.10.

„Kłos” Łysa Góra – LKS Łęki (Łysa Góra g. 11:00)
„Pogoń” Białodoliny – „Sokół” Borzęcin (Białodoliny R. g. 14:00)

KURIER BORZĘCKI

Pismo kulturalno-społeczne
Wydawca: Gminy Ośrodek Kultury
w Borzęcinie

Redaktorzy prowadzący:
Piotr Kania i Bernadeta Pyrek
Zdjęcia i redakcja techniczna:
Piotr Kania

Adres redakcji:
Gminny Ośrodek Kultury
32-825 Borzęcin
tel. (014) 684-60-13

e-mail: gokborz@poczta.fm

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

ISSN 1507-8132

Gorące lato w Borzęcinie

Liczenie zgromadzona na stadionie sportowym „Sokoła” Borzęcin publiczność, miała 11 sierpnia okazję do obejrzenia nie tylko międzynarodowego turnieju piłkarskiego z udziałem reprezentacji Wietnamu czy Afryki, ale także występów dla dzieci, kabaretów czy koncertu. Dużą popularnością cieszyły się wesołe miasteczko. Wszystko to w ramach „Gorącego lata w Borzęcinie”, które zorganizował Gminny Ośrodek Kultury we współpracy z Urzędem Gminy w Borzęcinie.

Lubera, Jan Krawczyk, Bartłomiej Miśkiewicz, Zbigniew Prażuch, Konrad Tomanek, Piotr Piecha, Marek Zak, Dariusz Obrok.

„Sokół” Borzęcin – Jacek Wojdak, Roman Rogóż, Krzysztof Wróblewski, Zbigniew Oblak, Andrzej Rędzina, Roman Rędzina, Józef Kijak, Czesław Kwaśniak, Ryszard Ożóg, Edward Kudda, Janusz Rędzina, Czesław Małek, Stanisław Cnota, Mirosław Mazur, Stanisław Klisiewicz.

Wietnamczycy (transkrypcja polska) – Dzijan, Fun, Nohang, Haj, Nam, Czjun, Pung, Czin, Dziunge, Hajn, Kom, Hoang, Hajn,

Afrykańczycy: Michael, Arnel, Patrick, Lory, Lumunk, Izaak, Fransis, Hadji, Kajndi, Zilbert, Dzdizi, Tabu, Erik, Samba, Barue, Kabo.

W pierwszym meczu turnieju zmierzyły się ekipy z Borzęcina i Afryki. Mecz był naprawdę zacięty. Prowadzenie dla gości zdobył Kabo, wyrównał z rzutu karnego Czesław Małek (z-ca wójta gminy Borzęcin), który swoim strzałem z 9 metrów w „okienko” nie dał szans bramkarzowi Afrykańczyków. Po przerwie goście znnowu objęli prowadzenie. Jednak ambitnie walcząca drużyna Borzęcina doprowadziła do remisu. Strzelcstwem bramki okazał się Krzysztof Wróblewski. O to, kto zwycięży w meczu potrzeba było rozegrać aż 7 kolejek rzutów karnych! Ostatecznie gospodarze zwyciężyli 5-4. Bohaterem meczu był Jacek Wojdak, który najpierw obronił rzut karny wykonywany przez piłkarzy

z Afryki, a później sam strzelił celnie do bramki gości. W drugim meczu ekipa Wietnamu wprost „zabiegła” Krakowskich Artystów. Artyści próbowali stawić opór, lecz na nic się to zdało. Mecz zakończył się wynikiem 3-1 dla Wietnamu. I właśnie piłkarze tej drużyny zmierzyli się w ścisłym finale z gospodarzami turnieju – drużyną Borzęcina. Pomimo tego, że mecze rozgrywane były po 15 minut jedna połowa, to na brak emocji kibice narzekać nie



Wspólne zdjęcie uczestników turnieju międzynarodowego – Aktorów Krakowskich, ekipy Borzęcina, Wietnamczyków i Afrykańczyków.

O imprezie – jeszcze przed 11 sierpnia – informowały po kilka razy dziennie oba lokalne radia: Radio PLUS i Radio MAKS. Informacje znalazły się także na kolumnach „Dziennika Polskiego” jak i „Gazety Krakowskiej”. Wielokrotnie temat przewijał się w ogłoszeniach Tarnowskiej Telewizji Kablowej. Wiele dużych plakatów rozwieszonych po okolicznych gminach powiatu brzeskiego i tarnowskiego zapowiadało, że 11 sierpnia w Borzęcinie „będzie się działo”. Tego dnia pogoda była w kratkę. Od momentu rozpoczęcia imprezy słońce pokazywało się od czasu do czasu na niebie, tak, jakby chciało się bawić „w chowanego”. Było jednak upalnie i duszno. Na terenie stadionu sportowego ulokowało się wiele stoisk gastronomicznych. Obok nich rozkręcały się karuzele Wesołego Miasteczka, czekające na pierwszych chętnych do przejażdżki. Panowała atmosfera wyczekiwania, na początek imprezy. Miała się ona rozpocząć międzynarodowym turniejem piłkarskim, z udziałem drużyny Borzęcina, Aktorów Krakowskich, Afrykańczyków i Wietnamczyków. Kilka minut po 14 pojawił się na stadionie autokar, z którego wysiadło ok. 70 osób! Byli to zawodnicy i kibice drużyn, które miały występować w turnieju. Bardzo licznie reprezentowana była ekipa z Afryki. W drużynie grały osoby pochodzące z m.in. z Senegalu, Nigerii, Sierra Leone czy Kamerunu. Zespół Artystów Krakowskich prowadził do boju aktor, z-ca dyrektora krakowskiego teatru „Bagatela” – Maciej Słota. Drużyny zagrały w składach:

Aktorzy Krakowscy – w bramce Mariusz Wąclaw a dalej Marek Bazela, Maciej Słota, Dariusz Golisz, Karol Bukowski, Robert



Smok wcale nie taki straszny, jak go malują...



Radny Wojewódzki Czesław Kwaśniak jakby chciał przeproszać Wietnamczyków za bramkę...

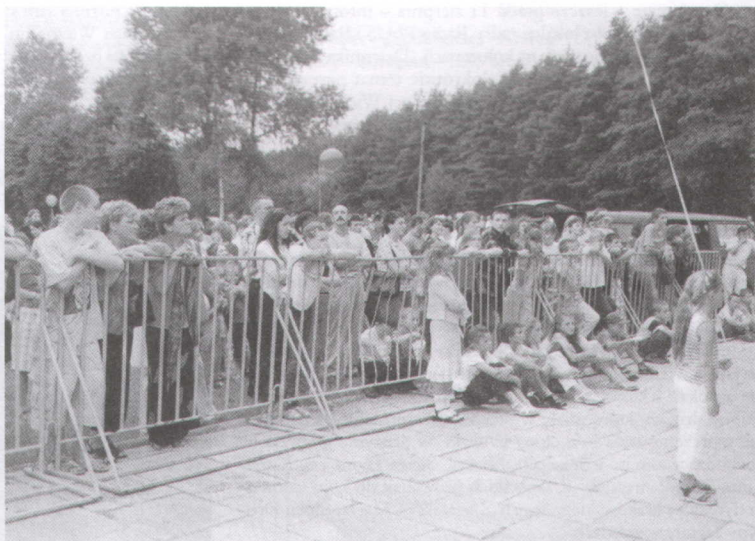
char Przewodniczącego Rady Gminy Borzęcin – Krzysztofa Gawora. W meczu finałowym więcej szans dawano ruchliwym Wietnamczykom. Borzęcińscy oldboje wydawali się dla nich łatwym przeciwnikiem. W rzeczywistości, na boisku sportowym, gościom wcale tak łatwo nie było. Borżecanie bardzo dobrze spisywali się w defensywie i nie pozwalali przeciwnikowi na zbyt wiele. Kiedy kibice ostrzyli sobie apetyt na kolejne rzuty karne, na dosłownie minutę przed końcem spotkania dobrym podaniem popisał się Czesław Kwaśniak. Piłka trafiła na głowę Krzysztofa Wróblewskiego i ten z 9 metra „przelobował” odprowadzającego ją wzrokiem bramkarza Wietnamczyków. Okazały puchar ufundowany przez wójta gminy Janusza Kwaśniaka pozostał więc w Borżecinie. Goście z Wietnamu, za drugie miejsce w turnieju otrzymali puchar od Czesława Kwaśniaka – Radnego Województwa Małopolskiego. Ceremonia wręczenia pucharów odbyła się na scenie, toteż wszystkie drużyny mogły się zaprezentować zgromadzonej publiczności w pełnej okazałości. Za organizację zawodów z ust ich uczestników, a naszych gości, padało wiele słów podziękowań i gratulacji. Oczywiście były to słowa w ich języku ojczystym ale i także języku polskim, którym niektórzy z Afrykańczyków czy Wietnamczyków władali bardzo dobrze. Niestety do Borżecina nie dojechali Maciej Stuhr i Dariusz Gnatowski. Nie pozwolili im na to obowiązki zawodowe – aktorzy są akurat w trakcie realizacji filmów. Obiecali za to, że przy następnej okazji postarają się pojawić w Borżecinie wraz ze swoim kolegą po fachu – Marcinem Dańcem. Nie pozostaje nam nic, jak tylko czekać na realizację ich obietnicy...

Po międzynarodowym turnieju piłkarskim przyszedł czas na występy sceniczne. Pierwsi wystąpili aktorzy śląscy w przedstawieniu teatralnym dla dzieci o Żwirku i Muchomorku. Z re-

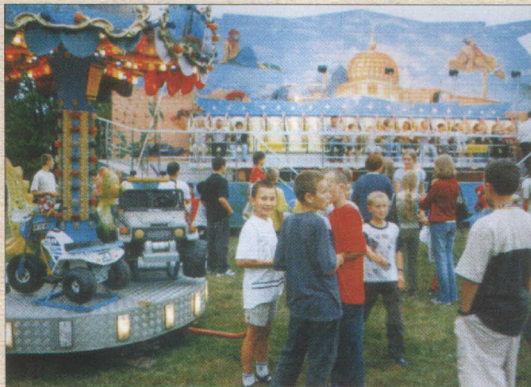
mogli. W meczu o 3 miejsce pomiędzy Aktorami Krakowa i Afrykańczykami bardzo długo utrzymywał wynik bezbramkowy. Gola na waga zwycięstwa zdobył w końcówce meczu Piotr Piecha i zapewnił sobie i swoim kolegom puchar ufundowany przez Ryszarda Ożoga - Przewodniczącego Rady Powiatu. Za zajęcie 4 miejsca ekipa Afrykańczyków odebrała puchar Przewodniczącego Rady Gminy Borżecina – Krzysztofa Gawora. W meczu finałowym więcej szans dawano ruchliwym Wietnamczykom. Borżecanie bardzo dobrze spisywali się w defensywie i nie pozwalali przeciwnikowi na zbyt wiele. Kiedy kibice ostrzyli sobie apetyt na kolejne rzuty karne, na dosłownie minutę przed końcem spotkania dobrym podaniem popisał się Czesław Kwaśniak. Piłka trafiła na głowę Krzysztofa Wróblewskiego i ten z 9 metra „przelobował” odprowadzającego ją wzrokiem bramkarza Wietnamczyków. Okazały puchar ufundowany przez wójta gminy Janusza Kwaśniaka pozostał więc w Borżecinie. Goście z Wietnamu, za drugie miejsce w turnieju otrzymali puchar od Czesława Kwaśniaka – Radnego Województwa Małopolskiego. Ceremonia wręczenia pucharów odbyła się na scenie, toteż wszystkie drużyny mogły się zaprezentować zgromadzonej publiczności w pełnej okazałości. Za organizację zawodów z ust ich uczestników, a naszych gości, padało wiele słów podziękowań i gratulacji. Oczywiście były to słowa w ich języku ojczystym ale i także języku polskim, którym niektórzy z Afrykańczyków czy Wietnamczyków władali bardzo dobrze. Niestety do Borżecina nie dojechali Maciej Stuhr i Dariusz Gnatowski. Nie pozwolili im na to obowiązki zawodowe – aktorzy są akurat w trakcie realizacji filmów. Obiecali za to, że przy następnej okazji postarają się pojawić w Borżecinie wraz ze swoim kolegą po fachu – Marcinem Dańcem. Nie pozostaje nam nic, jak tylko czekać na realizację ich obietnicy...

akcji maluchów podczas występów i wypowiedzi po przedstawieniu dało się słyszeć, że bajka bardzo się podobała. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się wesołe miasteczko, które specjalnie na tą okazję przyjechało do Borżecina. Wspaniałą zabawę miały zarówno dzieci, młodzież czy nawet dorośli. Po bajce na scenie pojawiły się kabarety. Pierwszy z nich - „Trio Desperado” przedstawił program „W Unię idziemy drodzy panowie”. Został on entuzjastycznie przyjęty przez zgromadzoną publiczność, której najbardziej podobały się sceny ze smokiem wawelskim. W kabarecie tym wystąpili Piotr Piecha (kapitan drużyny Aktorów) oraz Tadeusz Łomnicki i Andrzej Róg (na co dzień „Loch Camelot”). Drugi kabaret - „Stara Strzelba Taty”, „roztrząsał” sprawę damskomęskie. Najwięcej jednak emocji wzbudził występ grupy „Friends”, która ma za sobą ogólnopolską trasę koncertową z zespołem „Stachurski”. O tym jak podobał się zebranej publiczności zespół, świadczy to, że koncert zamiast jednej godziny trwał prawie dwie! Kilka utworów spokojnie może kandydować do radiowych list przebojów. Imprezę zakończyła tradycyjnie dyskoteka „Pod wiatą”, która trwała do godz. 2 w nocy.

Wydawać by się mogło, że gmina Borżecin mająca ok. 8,5 tys. mieszkańców nie może sobie pozwolić na organizację imprezy, w trakcie której, na boisku sportowym dochodzi do konfrontacji z takimi drużynami jak Aktorzy Krakowscy, Wietnamczycy czy Afrykańczycy. Ale dlaczego nie? Czy to jest przywilej tylko większych miejscowości? Czy w Borżecinie mają się odbywać tylko małe festyny? Program naszej imprezy zawierał w sobie wiele elementów. Były mecze, było coś dla dzieci, coś do śmiechu, coś dla młodzieży. Nie przygotowywał go komitet organizacyjny złożony z 10 czy 20 osób. Owszem, w dniu imprezy, czy kilka dni przed nią zostało zaangażowanych kilka osób do pomocy przy kilku pracach. Ale taką imprezę nie przygotowuje się 2-3 dni. To wymaga długiej i żmudnej pracy organizacyjnej, wykonania dziesiątek czy setek telefonów po różnych firmach – potencjalnych sponsorach imprezy, ale nie tylko sponsorach. Jak wygląda dzisiaj sprawa sponsorowania imprez przez firmy wiedzą ci, którzy takowe firmy mają (bo do nich zgłaszają się instytucje po pieniądze) albo ci, którzy cokolwiek ostatnio próbowali „zdobyć”. Jest naprawdę ciężko, o wiele gorzej, niż nawet rok czy dwa, trzy lata temu. A do tego sponsorzy „brzescy” twierdzą, że oni sponsorują imprezy u siebie, w Brzesku, bo tam działają. W sumie trudno się im dziwić – Ich pieniądze, to Oni decydują, co z nimi



Publiczność licznie zebrała się już od wczesnych godzin.



Karuzele wesołego miasteczka były atrakcją nie tylko dzieci...

zrobiją. Pomysł sprzedaży biletów w Borzęcinie na tego typu imprezie – uważam za dobry (i nie jest tylko moja opinia). Bilety były w cenie 5 zł (dzieci do lat 6 wstęp na imprezę miały wolny). Jest to kwota niewiele większa niż 1 piwo czy paczka papierosów. Rozumiem tych, którzy naprawdę nie mieli i nie weszli na stadion sportowy, bo ich po prostu nie było na to stać... Ale gros osób, stało za płotem i przyglądało się scenie – na której odbywały się występy – „od tyłu”. I co jest najśmieszniejsze, były to w większości osoby, którym na taki wydatek nie pozwolił chyba tylko „wąż” w kieszeni... Nie dziwię się, że są niezadowoleni, bo jakże przecież oglądać przedstawienia „od tyłu”? Przecież stamtąd niewiele było widać!! No cóż ich wybór... Być może niezadowoleni o sentymentem wspominają czasy, kiedy na obiekcie sportowym na Borku nie się nie działo, tylko rosła trawa... To były czasy!!!



Kolorowe stoiska dodawały uroku imprezie...

Na imprezie zjawili się wesołe miasteczko. Karuzele podłączone były do sieci specjalnym kablem, co gwarantowało własne rozliczanie się firmy ze zużytego prądu bezpośrednio z Zakładem Energetycznym w Dąbrowie Tarnowskiej.

Głównym i podstawowym zadaniem naszym było zorganizowanie imprezy, celem organizacji czasu wolnego ludzi a przy okazji promocji gminy Borzęcin. Wiadomo, że przy festynach o tej wielkości, niemałe są również koszty organizacyjne, które ktoś musi pokryć. Gminnego Ośrodka Kultury w Borzęcinie na pokrycie wszystkich wydatków związanych z występami, koncertami itd. po prostu nie stać. Dla przykładowo oczekiwany od bardzo dawna zespół „Stachurski” kosztuje ok. 20.000 zł. Dochodzą do tego koszty transportu, noclegów w hotelach czy nawet ZAIKS-u (prawa autorskie – w tym wypadku 2000 zł). Są to zbyt duże kwoty. Co by zresztą powiedzieli mieszkańcy czy radni gminy Borzęcin, gdyby się dowiedzieli, że za godzinny kon-

cert gmina czy GOK zapłaci 25.000 zł? Program imprezy zorganizowanej 11 sierpnia zawierał wiele elementów. Oprócz międzynarodowego turnieju piłkarskiego były kabarety, bajka dla dzieci, wesołe miasteczko, dyskoteka czy koncert zespołu. Wyjazd do najbliższego kina czy na dyskotekę kosztuje więcej niż 5 zł. Sam przejazd do Brzeska autobusem kosztuje więcej. Sprzedaż biletów zorganizowano po to, aby pokryć koszty organizacji imprezy. Borzęcin nie jest na tyle duża miejscowością, aby z budżetu GOK bez żadnego problemu pozwolić sobie na występy wielkich gwiazd. Na to po prostu potrzebne są duże pieniądze. Jeżeli chcemy, aby w Borzęcinie miały miejsce imprezy, na których zobaczyć będzie można jakiś kabaret, wysłuchać koncertu ze-



Kabaretowe popisy Trio Desperado

społu, to niestety, ale musimy – przynajmniej na tego typu imprezy – wprowadzić odpłatność, co pozwoli nam na pokrycie kosztów przyjazdu artystów. Na ostatniej imprezie ze sprzedaży biletów uzyskano 7 240 zł. Kwota, jaką uzyskaliśmy z tego tytułu w znaczny sposób pokryła koszty organizacji imprezy.

11 sierpnia na stadionie „Sokoła” zjawili się wiele osób, nie koniecznie z Borzęcina, ale i z gmin sąsiednich. Ci ludzie wybierając się na imprezę na pewno nie ludzili się, że uda im się jako wejść za darmo. Byli przygotowani na zakup biletu wstępu i nie stwarzało to dla nich problemów, w przeciwieństwie do wielu mieszkańców pracujących w różnych zakładach czy instytucjach na terenie naszej gminy. No cóż, na to nic nie poradzimy....

A teraz o przyjemniejszych rzeczach. Po raz kolejny chciałbym podziękować doktorowi Jarosławowi Zacharze, który jak zwykle nie odmówił pomocy i zadbał o zabezpieczenie imprezy od strony medycznej. Swoją pomocą służył również Wiesław Zając, który troszczył się o właściwy stan urządzeń elektrycz-



Afrykańczycy na borzęcińskim stadionie – tego jeszcze nie było!



Wietnamczycy też próbowali okiełznać polskie byki...

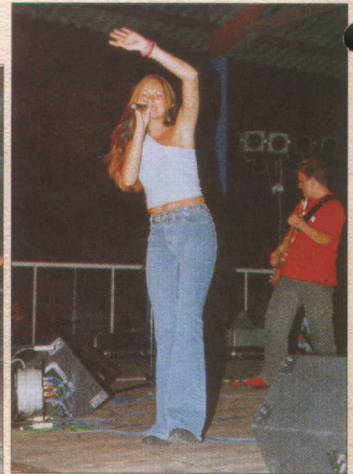
nich. Dziękuję zawodnikom i działaczom Klubu Sportowego „Sokół” Borzęcin oraz gospodarzowi stadionu sportowego Józefowi Herumińskiemu i jego pomocnikowi Leszkowi Chmielewskiemu za przygotowanie murawy boiska. Dziękuję serdecznie także strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej w Borzęcinie i komendantowi Józefowi Ducinowskiemu, jak również miejscowemu Rewirowi Dzielnicowych z kierownikiem Jerzym Wójcikiem na czele. Wszyscy oni pomogli zabezpieczyć porządek na stadionie sportowym i wokół niego. Dziękuję także Janowi Sworniowskiemu właścicielowi firmy „SWORJAN” z Borzęcina, za oddelegowanie pracownika z samochodem do pomocy przy zwożeniu i odwożeniu stołów, barierek i namiotów. Gorąco dziękuję Prezesowi Markowi Grzybkowi i Naczelnikowi Markowi Musiałowi z Ochotniczej Straży Pożarnej w Borzęcinie Dolnym za nieod-

płatne wypożyczenie stołów i ławek. Podziękowania należą się prezesom klubów sportowych z Bielczy i Łęka, Wiesławowi Gajcowi i Pawłowi Noconiowi, za wypożyczenie strojów piłkarskich na turniej piłkarski. Podziękowania dla Tadeusza Kózki właściciela „Foto Perfekt” za nieodpłatną obsługę fotograficzną imprezy. Pragnę podziękować wszystkim sponsorom, bez których ta impreza by się nie odbyła, tj. firmie Firma „LAFARGE” – Żwirownia Jagniówka sp. z o.o., **KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY** – Oddział Szczurów Filia Borzęcin, Firma „KLIKOS” w Szczurówce, „ELEKTROMECHANIKA” ROPEK Borzęcin, **Zakład Pozyskiwania Kruszyw ADER-KRUSZ** – Kopalnia w Warysiu, **TRANS-TED** – Tadeusz Klisiewicz Usługi Transportowe, materiały budowlane, **Przedsiębiorstwo Produkcji Nasiennej „CENTRALA NASIENNA”**, Firma „PAGEN”, – nowa generacja okien PCV, „**TRANS-LIS-BET**”, – Żwirownia Morzyska, Sklep spożywczy Lucyna i Józef Kijak, Sklep spożywczy „**BAJT**” Beata Tomaszek, „**FOTO PERFECT**” –

Krystyna i Tadeusz Kózka, Firma „**SWORJAN**” –



Koncert zespołu „Friends” bardzo się podobał...



Samo pożegnanie i „bisownia” trwało 45 minut...

Jan Sworniowski, „**BRZESKA OFICyna WYDAWNICZA**”. Dziękuję także patronom medialnym imprezy, tj. Tarnowskiej Telewizji Kablowej, Radiu PLUS I Dziennikowi Polskiemu.

Piotr Kania

 ZWIROWNIA JAGNÍÓWKA SP. Z O.O.	 1898 ODDZIAŁ SZCZURÓWA FILIA BORZĘCIN	 PRODUKT ROZKÓW WYSOKOCISNÓWYCH I CIEMNIARNA DO LODÓW	 NOWA GENERACJA OKIEN PCV	 PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI NASIENNEJ CENTRALA NASIENNA SP. Z O.O.	 MATERIAŁY BUDOWLANE, WYKAZAŁY, STYLAJA, PAŁKI, SZYB PRZEMIANKI
 ZAKŁAD POZYSKIWIANIA KRUSZYW ADER-KRUSZ KOPALNIA W WARYSIU	 BERO SP. Z O.O. ZWIROWNIA BIELCZA	 BETONIARNIA MOKRZYSKA	 USŁUGI TRANSPORTOWE - MATERIAŁY BUDOWLANE		 TARNOWSKA TELEWIZJA KABLOWA
 SKLEP SPOŻYWCZY BEATA TOMASZEK	 DZIENNIK POLSKI	 BRZESKA OFICyna WYDAWNICZA			